



PDF
Complete

*Your complimentary
use period has ended.
Thank you for using
PDF Complete.*

[Click Here to upgrade to
Unlimited Pages and Expanded Features](#)

LUTOSŁAWSCY W KULTURZE POLSKIEJ



Towarzystwo Przyjaciół Muzeum Przyrody
w Drozdowie

Drozdowo 1998



PDF
Complete

*Your complimentary
use period has ended.
Thank you for using
PDF Complete.*

[Click Here to upgrade to
Unlimited Pages and Expanded Features](#)

Redakcja
Bogdan Klukowski

Projekt okładki
Teresa Witkowska

Serdecznie dziękujemy za udostępnienie do reprodukcji
zdjęć: 1, 47 p. S. Chyl
oraz zdjęć: 39, 83, 84, 85, 86 p. T. Kaczyńskiemu

Towarzystwo Przyjaciół Muzeum Przyrody
w Drozdowie
Drozdowo 1998

© Copyright by Towarzystwo Przyjaciół Muzeum Przyrody
w Drozdowie

ISBN 83-910590-0-6

Typografia, skład i łamanie
KOLPRINT, Warszawa

Druk i oprawa
ZAKŁADY GRAFICZNE
w Poznaniu

Printed in Poland

Prof. dr hab. **Jacek Juliusz Jadacki**
Zakład Semiotyki Logicznej
Instytut Filozofii Uniwersytetu Warszawskiego

WINCENTY LUTOSŁAWSKI

Rozdział z dziejów myśli polskiej

Dla wszystkich jest miejsce
w całości Bytu

Jeden łatwy żywot

1. CURRICULUM VITAE

1.1 Kalendarium

1863: 6.VI. – przyjście na świat w Warszawie z ojca Franciszka (członka Stronnictwa Białych w Powstaniu Styczniowym) i Marii ze Szczygielskich.

1863–1876 – pobyt w Drozdowie k. Łomży

1869 – śmierć matki

1870 – zbudowanie przez ojca kaplicy rodzinnej na cmentarzu drozdowskim

1877–1881 – nauka w gimnazjum w Jełgawie (Mitawie) na Łotwie (poza szkołą: kurs historii literatury u ks. Montwida)

1881–1883 – studia na Politechnice Ryskiej (m.in. u Wilhelma Ostwalda)

1881 – odejście od katolicyzmu (mimo to w mieszkaniu w Kazaniu wisiał obraz Matki Boskiej Ostrobramskiej)

1883–1884 – podróże po Europie (Szwajcaria, Francja, Włochy, Austria)

1884–1885 – studia chemiczne w Uniwersytecie Dorpackim zakończone uzyskaniem stopnia kandydata w zakresie chemii na podstawie rozprawy *Das Gesetz der Bechleunigung der Esterbildung. Beitrag zur chemischen Dynamik*

1884–1886 – studia filozoficzne w Uniwersytecie Dorpackim – pod kierunkiem Gustava Teichmüllera – zakończone uzyskaniem stopnia kandydata w zakresie filozofii na podstawie pracy *Erhaltung und Untergang der Staatsverfassungen nach Plato, Aristoteles und Machiavelli*

1884–1896 – kuratela nad braćmi przyrodnymi: Marianem, Janem, Kazimierzem i Józefem (ojcem Witolda)

1885: IV – wstrząs duchowy (uświadomienie sobie nieśmiertelności duszy) pod wpływem lektury *Uczty* Platona po grecku



1885–1886 – studia nad filologią romańską w École des hautes Études w Paryżu pod kierunkiem Gastona Paris, zakończone napisaniem rozprawy *Les folies de Tristan*; podróż do Portugalii, Hiszpanii i Maroka

1886 – pobyt w Zakopanem

1887: 19 III – ślub z Sofią (Sofitiną) z domu Pérez Eguia y Casanova w Madrycie

1887–1888 – pobyt w Dorpacie: rozpoczęcie studiów nad Platonem pod kierunkiem Teichmüllera

1887 – magisterium z filozofii w Uniwersytecie Dorpackim

1888: 19.I. – narodziny córki Marii (Manity) w Dorpacie

1888–1889 – pobyt w Moskwie: odnalezienie dwóch nieznanych rękopisów Giordana Bruna (*Ars inventiva per 30 statuas* i *De rerum principiis, et elementis, et causis*)

1889 – narodziny córki Izabeli w Moskwie

1889–1890 – pobyt w Londynie

1890–1893 – docentura w Uniwersytecie Kazańskim (wykłady z logiki, psychologii i historii filozofii)

1891 – śmierć ojca

1891: 25.IV. – narodziny córki Jadwigi w Kazaniu (zm. 17 IX 1895 w Drozdowie)

1893–1894 – pobyt w Hiszpanii, USA i Anglii (Londyn)

1894–1895 – pobyt w Drozdowie

1895–1898 – pobyt w Hiszpanii i Anglii (Londyn)

1897: 10.IX. – narodziny córki Haliny w Mera k. Coruñi (Hiszpania)

1897 – spotkanie z Józefem Conradem na wsi pod Londynem

1898–1905 – okres powracających depresji psychicznych, zakończony uwieńczoną powodzeniem autokuracją w Kosowie i Dalmacji

1898–1899 – pobyt w Finlandii, Szwecji, Danii i Niemczech (Lipsk)

1898 – doktorat w Uniwersytecie Helsińskim na podstawie pracy *Über die Grundvoraussetzungen und Konsequenzen der individualistischen Weltanschauung*

1898 – wizyty Tadeusza Micińskiego oraz Stanisława i Dagny Przybyszewskich w Mera

1899–1901 – pobyt w Krakowie

1899–1900 – docentura prywatna w Uniwersytecie Jagiellońskim

1900: 27.X. – założenie Kółka Filaretów w Krakowie, przekształconego w Seminarium Filozofii Narodowej

1900: 12.XI. – powrót do katolicyzmu m.in. pod wpływem biskupa sejneńskiego, Antoniego Baranowskiego

1901–1902 – pobyt w Szwajcarii (wykłady w Lozannie i Genewie)

1902: 9.III. – założenie we Fryburgu szwajcarskim Wszechnicy Mickiewicza, od 1903 roku działającej (co najmniej do 1905 roku) w Londynie jako Polish Student Home (wśród członków Towarzystwa Wszechnicy Mickiewicza byli m.in. Jan Czekanowski, Aleksander Majkowski i Kazimierz Przerwa-Tetmajer)

1902–1907 – pobyt w Krakowie i spotkania ze Stanisławem Szczepanowskim oraz Stanisławem Wyspiańskim

1903–1912 – założenie *Eleusis*, czasopisma elsów (skrót od greckiego „ελευθεροι λαου σωτηρησ” – „tylko wolni mogą być wybawicielami ludów”); w latach 1903–1910 wyszło pięć tomów

1903 – założenie *Eleuterii*, przekształconej (po 1923) w Filarecki Związek Elsów

1904–1906 – wykłady w University College w Londynie

1906 – zetknięcie się z Wandą Peszyńską, późniejszą przełożoną ochronek żyrdowskich i towarzyszką życia

1907–1908 – pobyt w USA z odczytami na temat mesjanizmu i spirytualizmu (m.in. w Lowell Institute w Bostonie)

1908–1910 – pobyt w Warszawie, gdzie m.in. uczestniczył w seminarium Henryka Struvego

1910 – Marian Zdziechowski kuratorem Akademickiego Koła Elsów w Krakowie

1911: jesień – założenie *kuźnicy* w Tlemcen w Algierii

1912–1916 – wykłady w Uniwersytecie Genewskim

1913–1919 – pobyt we Francji i zetknięcie się z kardynałem Désirém Mercierem

1913 – założenie *kuźnicy* w Chateau Barby pod Bonneville (we Francji), z której do 1920 roku skorzystało pół setki osób, zresztą nie tylko (choć w większości) Polaków

1913:10 XII – narodziny syna Tadeusza

1916–1919 – wykłady w Uniwersytecie Paryskim

1917–1919 – udział w tworzeniu Armii Polskiej we Francji

1919 – ekspertyzy dla Biura Prac Kongresowych Delegacji Polskiej na Kongres Wersalski

1919–1931 – pobyt w Wilnie

1920–1933 – profesura w Uniwersytecie Wileńskim

1920 – założenie Komitetu im. Braci Józefa i Mariana Lutosławskich – zamordowanych przez bolszewików w Moskwie (1918) – dla „walki z dążeniami przewrutowymi i dla wychowania narodowego”¹; (należeli do niego w Wilnie m.in. hr. Witold Broel Plater, prof. Feliks Koneczny, prof. Erazm Majewski i dr Władysław Zahorski)

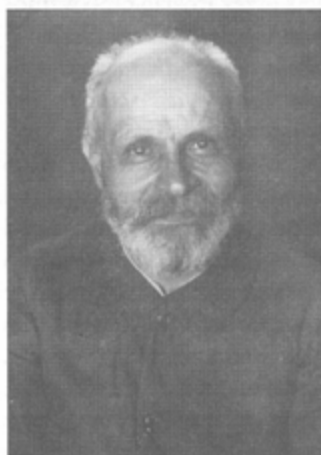
- 1921 – kurs filozofii w Poznaniu
- 1922: 22 I – narodziny córki Janiny
- 1923 – kursy filozofii w Warszawie i we Lwowie
- 1926 – zapoznanie się z Juliuszem Osterwą
- 1929 – przeniesienie w stan spoczynku w Uniwersytecie Wileńskim
- 1931 – pobyt w Dziegielowie k. Cieszyna
- 1931–1932 – pobyt we Francji (m.in. w Paryżu)
- 1933 – pobyt w Dziegielowie
- 1933: 6–8 I – kurs w Wilnie o poglądach na świat
- 1933–1954 – pobyt w Krakowie
- 1946–1948 – wykłady w Uniwersytecie Jagiellońskim
- 1954: 17 IV – śmierć w Krakowie

1.2 Aktywność

1.2.1. Aktywność edukacyjna

„Dlatego do kraju wróciłem – pisał Lutosławski w 1901 roku – by wzniecić wśród polskiej młodzieży ten ogień, co mnie wewnętrznie trawi, ogień którego nie stłumiły ani długoletnie studia różnych nauk pod kierunkiem obcych nauczycieli, ani wędrowki liczne wśród obcych narodów – nieśmiertelny ogień prawdziwej wiary w Boga, miłości ojczyzny i nadziei odrodzenia Polski przez szlachetność Polaków, ich bohaterstwo i ofiarność”.²

Po powrocie do Polski zajął się przede wszystkim **sprawą wychowania narodowego**, tj. „doprowadzenia każdej jednostki do maksimum jej rozwoju indywidualnego, a całego narodu do uwydatnienia



cech, które go różnią od innych narodów, a które stanowią jego rację bytu”.³ Takie wychowanie jest potrzebne, bowiem „trzeba [...] być kimś, aby z siebie ofiarę złożyć, bo kto nikim i niczym nie jest, nic też nikomu dać nie może”.⁴ „Życie narodu nie zależy od ilości ludzi stanowiących naród, tylko głównie od ich charakteru i ducha, który ich ożywia”.⁵ I jeszcze dobitniej: „Istnienie narodu i jego potęga – pisał – zależy nie od ilości ciał, lecz od wartości dusz”.⁶ A po odrodzeniu państwa dodawał: „Obrona myśli

48. Wincenty Lutosławski

narodowej jest nie mniej ważna, niż strzeżenie granic Rzeczypospolitej”.⁷ Domagał się również dbałości o sztukę narodową. „Samo natchnienie artysty nie należy do społeczeństwa, lecz społeczeństwo może zapobiec, by natchnienie i zdolności się nie marnowały”.⁸

Wysunął więc przede wszystkim hasło **bojkotu** oficjalnego szkolnictwa. „Naród narażony na to, że każde nowe pokolenie jest kształcone przez jego wrogów, musi przekształcić metody pedagogiczne tak, aby szkoły uczynić zbytecznymi – nauczyciela zastąpić książką, osobisty czas wychowawcy – krokiem trwałszym grona ludzi dobrej woli pracujących bezimiennie nad stworzeniem najdoskonalszych podręczników dla samouków”.⁹

Swoje idee pedagogiczne – i filozoficzne – starał się realizować w zakładanych przez siebie *kuźnicach* (szkołach–internatach), organizacjach elsów (propagujących patriotyzm i skautowską poczworną wstrzeźliwość: od trunków, palenia tytoniu, gier hazardowych i swobody erotycznej), ożywionej działalności odczytowej (w tym także w wojsku) i ogromnej epistolografii.

1.2.2. Aktywność polityczna

Jako ekspert delegacji polskiej na Kongres Wersalski, opowiadał się za powrotem Polski do granic przedrozbiorowych¹⁰, ale z istotnymi rozszerzeniami.

Domagał się więc włączenia ziem historycznego Wielkiego Księstwa Litewskiego, powołując się m.in. na to, że „ostatnim formalnym publicznym wyrazem woli narodowej Litwy”¹¹ była Konstytucja Rzeczypospolitej z 1791 roku, znosząca wszelkie odrębności między Litwą i Polską; że „Wilno od początku swego istnienia nie było miastem litewskim”¹²; że „polonizacja Litwy była procesem spontanicznym”¹³; że dokonała się ona mimo podjęcia przez Rosjan prób wzmożonej rusyfikacji tych ziem w XIX wieku. Co prawda ziemie te mają ludność mieszaną, ale „jeśli jakieś terytorium zamieszkują różne narody, to względna waga każdego narodu zależy nie tylko od jego liczebności, ale także od poziomu intelektualnego i społecznego jego przedstawicieli”¹⁴, a przewaga polskiego potencjału kulturalnego na tych ziemiach była miażdżąca.

Domagał się jednak także daleko idących rewindykacji terytorialnych na wschodzie i na zachodzie. W 1920 roku pisał: „Polacy, chcąc obronić Lwów i Wilno, muszą sięgnąć do dawnych swych posterunków granicznych: do Smoleńska i Kijowa”.¹⁵ A jeszcze w 1908 roku pytał: „Czy tylko Szczecin i Wrocław odda [Germania] pod sprawiedliwszą słowiańską administrację? Czy [także] Budziszyn [...] [i] Rugię [...]?”¹⁶

Był zwolennikiem geopolitycznej koncepcji międzymorza. „Polacy, Rusini, Litwini, Łotysze, Węgrzy, Rumuni, Czesi i Słowacy mogą wzajemnie sobie zagwarantować wolność i niepodległość tylko tworząc ścisłą unię i silne państwo

dla obrony swej wolności przeciwko zaborczym sąsiadom”,¹⁷ tj. Moskwie i Niemcom.

Choć miał zdecydowane konserwatywne poglądy, nie związał się z żadnym ugrupowaniem odrodzonej Polski. Deklarował, że jest „gotów dla istotnego dobra ludu życie poświęcić”; ale odmówił poparcia dla Stronnictwa Ludowego, zarzucając Wincentemu Witosowi, że „sieje nienawiść i bałamuci ciemny lud”.¹⁸ „Z zazdrości i pożądania cudzej własności – pisał później – zrodziła się reforma rolna i dlatego prowadzi do podwójnej kradzieży – i tych, co posiadają ziemię, i liczniejszych tych, co potrzebują tanich płodów ziemi.”¹⁹

1.3. Psychika

Był nieprzeciętną osobowością.

Odznaczał się przede wszystkim umiejętnością całkowitego skupienia na podjętych przedsięwzięciach. Wyznawał: „Przez dwanaście lat pobytu w Wilnie ani razu nie zwiedzałem kościołów dla innych celów niż religijne, i nie podziwiałem ich architektury”.²⁰

Uczestniczył w wielu sympozjach i kongresach (m.in. w Oksfordzie, Cambridge i w Genewie), ale zachował wobec nich dystans. „Na kongresach nie robi się odkryć naukowych”²¹ – zauważał.

Przyjaźnił się m.in. z Janem Baudouinem de Courtenay, Józefem Andrzejowskim (towiańczykiem), Eugeniuszem Romerem, Józefem Unrugiem oraz z Williamem Jamesem, którego uważał za „jednego z najbliższych przyjaciół”.²² Utrzymywał kontakty z Henrim Bergsonem. Cieszył się zaufaniem generałów Stanisława Sosnkowskiego i Kazimierza Szeptyckiego.

Cenił Józefa Conrada, którego powieści – jak pisał – „silniej uprzytamniają grozę huraganów niż to może uczynić wyobrażenia przeciętnego podróżnika”.²³

Współcześni oceniali go różnie.

Sofia Casanova, tak go opisywała: „Był wzniosłej postawy i silnej budowy ciała. Oczy miał ciemne, czoło wysokie, [...] włosy krótko przystryżone, a w całej powierzchowności coś rozkazującego, coś wyższego, co było odbiciem jego charakteru, jego umiłowania nauki, jego duszy wreszcie, w której płonął święty ogień patriotyzmu [...]”.²⁴ „Był fanatykiem woli.”²⁵

Eliza Orzeszkowa mówiła o nim jako o „człowieku rozumnym”, „niezmiernie zacnym i patriotcie najlepszym”;²⁶ „znakomitym gościu”, „o wiedzy wielkiej”, „zasługach naukowych”, o „dowiedzionej czystości i odwagi intencji i uczuć”.²⁷ „Wspomnienie dla mnie bardzo miłe – pisała o spotkaniu z Lutosławskim – gdyśmy w głębi Puszczy Białowieskiej, na olbrzymiej kłodzie mchem obrosłej, jak na kanapie pluszem obitej siedząc, o wydaleniu się [tu: o emigracji, J.J.J.] inteli-



49. Wincenty Lutosławski z Juliuszem Osterwą

gentnej młodzieży naszej ze stron rodzinnych rozmawiali.”²⁸

Bolesław Prus także uważał go za „uczonego” i „dzielnego człowieka”.²⁹

James wyrażał się o nim jako o „niezwykłym Polaku”, „autorze prac filozoficznych w siedmiu różnych językach”.³⁰

Romer cenił go jako orędownika sprawy polskiej na świecie. Lutosławski – wspominał – „z wielką wymową, a nadzwyczajnym tupe-tem bronił sprawy Gdańska”.³¹ Jest autorem „świetnej rozprawy «East Prussia»”.³² „Dużo z

Lutosławskim obcując, nigdy z jego ust niczego złego o ludziach nie słyszałem, a żaląc się jedynie na naszych wielkich [...] [miał powiedzieć:] «*Tantula sapientia mundus regitur.*»”³³ „Jestem z podziwem dla jego ofiarności, z jaką siebie i swoją osobowość w pracy publicznej bez reszty poświęca.”³⁴ I dodawał z melancholią: „Wykładał tylko w 12 uniwersytetach anglosaskich.”³⁵ Ale dostrzegał w nim również wady. „Jest coś w tym człowieku – wspominał – co budzi niepokój. Czy naprawdę wiara w życie przyszłe, niezupełnie duchowe, oparta na pojęciu upiórów, jest szczerą?”³⁶ „Wprawdzie nie pije czarnej kawy, ale chętnie i obficie ciągnie koniaki ... A jeszcze niedawno słyszałem eleuzyjskie kazania Lutosławskiego”.³⁷

Podobnie według **Władysława Tatarkiewicza** był to człowiek co prawda „znany i niecodzienny”,³⁸ ale „raczej «*trubator chori*»”.³⁹

Roman Dmowski był o Lutosławskim zdecydowanie złej opinii: uważał go „za człowieka zwariowanego i przez to niebezpiecznego”.⁴⁰

Jeszcze ostrzej oceniał go **Baudouin de Courtenay**. „*Lut[osławski] jest człowiekiem nieuleczalnie chorym umysłowo. Ma on w silnym stopniu obłąd wielkości i manię najrozmaitszych projektów dziwacznych. W Krakowie przebrał się za górala, miewał mowy na kopcu Kościuszki i stworzył tak zwany corp de ballet prof. Lut[osławskiego] (tj. zastęp zwolenników poprzebieranych i niespełna rozumu).*”⁴¹



2. ONTOLOGIA

2.1. Realność

„W filozofii – pisał Lutosławski – znane jest jedno pytanie, stale powtarzane przez wszystkich tych, co wysilali umysł swój ku rozwiązaniu zagadek bytu i życia. Pytanie to proste: co rzeczywiście istnieje? Znikomość wielu pozorów dowodzi, że nie wszystko, co się wydaje nam istniejącym, ma być rzeczywiste. [...] Na każdym kroku spotykamy pozory, zjawiska, różniące się od rzeczywistości. Widzę z daleka jeźdźcę, który wydaje mi się znajomym sąsiadem. Gdy się zbliża, przekonuję się, że to nie ów znajomy, lecz żołnierz, sądząc z jego munduru. I ten sąd okazał się potem złudzeniem, gdy dowiedziałem się, że ten mniemany żołnierz, to zwyczajny złodziej, który ukradł żołnierskiego konia i mundur. Przy bliższym zbadaniu rzeczy mogłoby się dalej okazać, że ten mniemany złodziej to wariat, który nie wiedział, co czyni, i nie może być odpowiedzialny za popełnioną kradzież, zatem, że nie jest ani złodziejem, ani żołnierzem, ani moim znajomym, lub też przeciwnie, że jest to mój znajomy sąsiad, który został złodziejem, służył w wojsku i nareszcie zwariował, tak że wszystkie kolejne przypuszczenia co do niego były słuszne. W ten sposób jedne pozory bywają zastępowane przez inne, aż się dotrze do rzeczywistej prawdy.”⁴²

2.2. Eleuteryzm

Swoją doktrynę ontologiczną Lutosławski nazwał „eleuteryzmem” („eleuteria” po grecku znaczy tyle, co „wolność”), czyli doktryną „wolnych dusz”.⁴³ Na pytanie: Co rzeczywiście istnieje? – eleuterysta odpowiada: „Ja rzeczywiście istnieję i podobne do mnie **jaźnie**”.⁴⁴

2.2.1. Pluralizm i spirytualizm

Ontologia Lutosławskiego była więc, po pierwsze, ontologią **pluralistyczną**. Świat jest **wiełością** substancji i tylko **dąży do jedności**: praw.⁴⁵

Ontologia Lutosławskiego była, po drugie, ontologią **spirytualistyczną**. Natura substancji, które tworzą świat, jest duchowa. Spirytualizm ten łączył z antyidealizmem i z antymaterializmem.

Do idealizmu – tj. poczytywania idei własnych „za byt absolutny”⁴⁶ – mają szczególną skłonność ci, którzy obcuja na co dzień z przedmiotami, robiącymi wrażenie niezmiennych: prawnicy (mający do czynienia z «niezmiennym» prawem), urzędnicy (odwołujący się do «niezmiennych» przepisów) i nauczyciele (wykładający gotową, «niezmienną» naukę).



Materializm jest grubym nieporozumieniem, bo „jeśli ktoś przypisuje myśl lub w ogóle jakąkolwiek działalność duchową mózgowi, to popełnia ten sam logiczny błąd, co ci, którzy w sercu widzą siedzisko uczuć, dlatego że uczucia oddziałują na ruchy serca. Jest to brać skutek za przyczynę i odwracać porządek przyczynowości.”⁴⁷ Myśl nie jest dziełem mózgu, tylko działa przez mózg: ona «porusza» go, a on jest jej narzędziem.

Człowiek składa się z jaźni i ciała. Składnikami jaźni są psychemy: stany świadomościowe. Ciało należy do sfery fenomenów: „świata zewnętrznego” względem jaźni. „Jeśli określimy nasze pojęcia ściślej, to będziemy zmuszeni przyznać, że [...] to, co nazywamy przedmiotem wrażenia nie posiada rzeczywistości od nas niezależnej.”⁴⁸

„Działanie duszy – tej rzeczy, którą znam jako moje ja, lub którą sobie wyobrażam jako ja innych ludzi – na ciało, mniejsza o to, czy na moje ciało, czy na inne jakieś ciało, pozostaje w równej mierze tajemnicze lub zrozumiałe, zależnie od punktu widzenia, jak przypuszczalnie przyciąganie ziemi przez słońce. Jest zrozumiałe, bo wiemy, że istnieje i nie możemy istnienia takich działań zaprzeczyć. Jest tajemnicze, bo nie może być wytłumaczone za pomocą czegoś innego.”⁴⁹

Istotę jaźni – „istoty myślącej, czującej, pragnącej”⁵⁰ – Lutosławski upatrywał w tym, że jest wolna („wszechmocna”), niezniszczalna (nieśmiertelna) i, jak się wyrażał, „słoneczna”, czyli promieniująca miłością „na cały wszechświat w wielu barwach promieni, poszczególne uczucia oznaczających”.⁵¹

Wolność duszy jest niezbędnym warunkiem odpowiedzialności jednostki – a Lutosławski uważał, że człowiek jest odpowiedzialny za swoje czyny. Tylko dusza nieśmiertelna z kolei może odznaczać się preegzystencją i podlegać reinkarnacji – Lutosławski właśnie opowiadał się za palingenezą. „Im więcej oswoiimy się z myślą – pisał – że jedna osobistość przejawia się w różnych osobach [scilicet, pełni różne role społeczne], tym łatwiej będzie nam pojąć, że jedna jaźń może się kolejno wcielać w różnych osobistościach.”⁵²

Uznając za prawdziwą rzeczywistość nieśmiertelne jaźnie, mógł Lutosławski twierdzić, że „wszystko to, co rzeczywiście istnieje, nie może przestać istnieć, gdyż przestając istnieć, okazałoby, że nie istniało rzeczywiście”.⁵³

2.2.2. Indywidualizm

Ontologia Lutosławskiego była, po trzecie, ontologią **indywidualistyczną**.

Lutosławski stanowczo odrzucał uniwersalizm. Nie ma czegoś takiego, jak wszechobowiązujące prawa ogólne, jak jakiś „powszechny plan, raz na zawsze dla całości świata wyznaczony”.⁵⁴ Indywidualista uznaje cele ogólne o tyle tylko, „o ile wynikają one z niewymuszonej zgodności celów wszystkich jednostek stanowiących ogół”.⁵⁵ Przestrzeganie zasady jednomyślności przez szlachtę polską „w obradach swoich”⁵⁶ – przy podejmowaniu decyzji – świadczyło zdaniem



Lutosławskiego o tym, że eleuteryzm jest naturalnym światopoglądem Polaków. „W polskiej myśli odrębność jednostek silniejszy niż gdziekolwiek znajduje wyraz”.⁵⁷ „Polakowi żyć przystoi niezależnie, samodzielnie, w swobodzie, miłości której po przodkach dziedziczył.”⁵⁸ Dlatego upadek Pierwszej Rzeczypospolitej uważał za „upadek wolności w Europie”.⁵⁹

Antyuniwersalizm ten nie miał jednak konsekwencji indeterministycznych. Lutosławski nie zaprzeczał istnieniu sieci powiązań między przedmiotami, a w szczególności – między jaźniami. „Każdy wypadek, czy to w życiu jednostki, czy w życiu narodu, czy nawet w dziejach ludzkości, jest w związku z innymi wypadkami, bądź takimi, które teraźniejszość przygotowały, bądź takimi, do których teraźniejszość prowadzi”.⁶⁰

Antyuniwersalizm nie miał też konsekwencji fatalistycznych. „*Wszeczwiedza* pozostaje wszechwiedzą, jeśli obejmuje wszystko, co jest, pomijając to, czego jeszcze *nie ma*, a co dopiero *ma nastąpić*.”⁶¹

Ontologia Lutosławskiego była, po czwarte, ontologią **aktualistyczną**. Odróżniał czas bezwzględny, „płynący nawet wtedy, gdy w nim nic nie zachodzi, zawsze równo”, od czasu historycznego, „obejmującego zaświadczone przez jakieś podmioty ich wyobrażenia”.⁶² Ale czas bezwzględny, „próżny” – to fikcja naukowa, skoro „*ruch jednostajny nie istnieje, a gdyby istniał, nie można by dowieść jego jednostajności*”.⁶³ „Rzeczywistością jest zawsze dla nas tylko chwila obecna.”⁶⁴

3. EPISTEMOLOGIA

3.1. «Multimedializm»

Epistemologia Lutosławskiego w odniesieniu do źródeł poznania była – jeśli tak można powiedzieć – **multimedialna**.

Odróżniał więc poznanie bezpośrednie od poznania pośredniego: wiedzę od wiary (*scil.* wierzenia). Cenił przy tym bardziej tę pierwszą. „*Ten, kto wie, ufa samemu sobie [...], zaś ten, kto wierzy, ufa [...] innym [...]*”.⁶⁵

Uznawał dwa zasadnicze sposoby „rozwiązania zagadek bytu”: na drodze rozumowej i przy pomocy „poetycznego natchnienia” – „*pod którego wpływem Bóg pozwala raczej odgadnąć prawdę i wiedzę, niż ją stworzyć*”.⁶⁶

Droga poznania racjonalnego – czyli droga rozumowania i doświadczenia – oraz droga poznania intuicyjnego uzupełniają się wzajemnie. W szczególności „*każda hipoteza naukowa – pisał – wprzód bywa dostępna intuicji twórczej niż sprawdzeniom doświadczalnym*”.⁶⁷

W związku z tym odrzucał redukcjonizm racjonalistyczny. Racjonalista sprowadza poznanie do poznania rozumowego; „*bez dopuszczenia możliwości sił i wypadków przekraczających granice naszego pojmowania. [...] Nawet natychmiast wyda mu się czymś, co jest koniecznym skutkiem pewnych warunków, co można zdobyć systematycznym wysiłkiem. Taki racjonalizm, porywający się na wytłumaczenie wszystkiego, łatwo dochodzi do przeciwległej krańcowości sceptycyzmu.*”⁶⁸

Racjonalizm uważał Lutosławski za następstwo idealizmu. „*Gdy kto pojęcia wynosi ponad wszystko jako jedynie istniejące idee, to u niego naturalnie zajęcia i zainteresowania umysłowe muszą zająć w życiu pierwsze miejsce, a wola i uczucie będą tłumione przez te umysłowe zainteresowania.*”⁶⁹

Za szczególnie rodzaj poznania racjonalnego miał poznanie własnej jaźni. Jaźń „*zna siebie samą tylko za pomocą własnej swej myśli*”.⁷⁰ „*Naturę duszy można poznać tylko przez rozumowanie nad treścią własnej świadomości – nigdy zaś przez żaden szereg zmysłowych wrażeń.*”⁷¹

Za szczególnie rodzaj poznania intuicyjnego miał intuicję religijną. „*Wiara [scilicet tutaj wiara religijna] bywa dwojaka: ślepa, oparta na cudzym jasnowidzeniu, i widząca – tych, co sami bezpośrednio duchowe prawdy ujmują.*”⁷² Zauważał przy tym cierpko, że „*w badaniu faktów religijnych ślepi sobie pewną wyższość przypisują nad widzącymi*”.⁷³

3.2. Nomotetyzm

Jego epistemologia w sprawie zadań poznania była **nomotetyczna**.

Wiedza nie jest zbiorem przypadkowych opisów, lecz wynikiem uporządkowanych czynności, zmierzających do zrozumienia badanych przedmiotów. **Opisać** jakiś przedmiot – to wskazać jego własności, dane w kolejnych spostrzeżeniach. Natomiast **zrozumieć** jakiś przedmiot (czyli utworzyć sobie jego pojęcie) – to znaleźć własności zasadnicze (*resp.* cechy charakterystyczne) i drugorzędne tego przedmiotu, oraz zależności w obrębie pierwszych i między pierwszymi a drugimi. W ten sposób określone zostaje „*stanowisko*”⁷⁴ badanego przedmiotu w obszerniejszej klasie obiektów.

O ile zrozumienie dowolnego przedmiotu wymaga ustalenia związków bytowych między jego własnościami, o tyle zrozumienie jakiejś wypowiedzi językowej wymaga ustalenia związków **wynikania**, w które ta wypowiedź jest uwikłana. Można powiedzieć, że tym lepiej rozumiemy np. jakieś twierdzenie, im więcej konsekwencji umiemy z niego wyprowadzić. Dopiero ujawnienie i ocena tych konsekwencji stanowi wystarczającą podstawę do przyjęcia lub odrzucenia owego twierdzenia. Świadomość tego miał zapewne już Platon, który „*doprowa-*

dziwswy swój idealizm do ostatecznych konsekwencji, przeląkł się ich i powoli się cofnął [...] do uznania rzeczywistego istnienia duszy, mieszczącej w sobie świat idei”⁷⁵ – czyli pojęć.

3.3. Terminologia

Wiedza jest wyrażana w słowach, ale te niestety „są niedoskonałym narzędziem wyrażania myśli głębszych”.⁷⁶

Język – jeśli ma być dobrym narzędziem wyrażania myśli – powinien odznaczać się **jednoznacznością** słów, **prostotą** znaczeń i **zwięzłością** wypowiedzi. Wieloznaczność – zwłaszcza w filozofii – jest „źródłem ciągłych nieporozumień”.⁷⁷ „Zawiła terminologia” zwykle „nęciła umysły powierzchowne”.⁷⁸ Skądinąd zaś nawet „wielkie i doniosłe prawdy, podobnie jak epokowe fałsze, można zawsze krótko wyrazić”.⁷⁹

4. AKSJIOLOGIA

4.1. Sfera intelektualna, moralna i emocjonalna

Drogi do prawdy, dobra i piękna – sfera intelektualna, moralna i emocjonalna – się krzyżują.

Z jednej strony, „najwyższa mądrość może być zdobyta tylko przy najwyższej moralnej doskonałości tych, co jej poszukują”,⁸⁰ a „sztuka ma to wspólnego z nauką, że ducha podnosi, a duch podniesiony przez naukę często szuka [...] wyrazu w sztuce”.⁸¹

Z drugiej strony zaś, „właściwe cele życia [...] są wskazane nie przez rozum [...], lecz przez uczucie i wolę”.⁸² „Uzdolnienie do spostrzegania prawdy nie zawsze idzie w parze ze zdolnością do stosowania prawdy zdobytej”.⁸³ Nasza wola waha się między dwoma biegunami: „dobrem i rozkoszą”.⁸⁴

Ale «prawdziwa» wola musi być wsparta rozumem. „Na to, żeby czegoś chcieć, trzeba zupełnie jasno rozumieć, czego się chce, bo tylko wtedy wola może mieć stały kierunek. Kto czegoś chce, a wie jasno, czego chce, ten nie doznaje wewnętrznych rozterek, jakie sprawiają zmienne zachcianki, namiętne pożądania, przejmujące nastroje i nieusprawiedliwione kaprysy.”⁸⁵ Ponadto, „warto myśleć i wolę skupić jedynie na tym, co jest wykonalne i co od naszej woli zależy”.⁸⁶



4.2. Absolutyzm

W aksjologii Lutosławski był **absolutystą**.

Co prawda w szczegółach nasze wybory mogą się różnić, gdyż „*nie wszystko co innym służy, nam także na dobre wyjdzie*”.⁸⁷ Ale „*mniemane różnice w etyce różnych narodów, co niektórych doprowadziły do powątpiewania o jedności moralnej gatunku ludzkiego, są różnicami albo w dogmatyce, albo w obrzędach – nie w moralności*”.⁸⁸ „*Ci [...], co dowodzą względności praw moralnych, muszą szukać przykładów takiej względności aż w mało wiarygodnych opisach życia dzikich ludów*”.⁸⁹

Wbrew instynktowi zwierzęcemu, to nie życie jest największą wartością, lecz „*wewnętrzne zadowolenie, jakie daje niezmaczone niczym sumienie*”.⁹⁰ Główną dyrektywą etyczną jest zatem postępować zawsze tak, jak „*sumienie każe, nie oglądając się na rzekome niebezpieczeństwa takiej drogi, nie upatrując nawet w tym nadzwyczajnego bohaterstwa*”.⁹¹

4.3. Optymizm

Absolutyzm łączył Lutosławski z **optymizmem**.

Odróżniał dwa pesymizmy. Jeden pesymizm – to urojenie człowieka, który pod wpływem zdarzających się każdemu rozczarowań wyobraża sobie, że czekają go już tylko takie rozczarowania. Drugi pesymizm – to przekonanie, że naprawdę „*świat cały, całe istnienie ma być niedorzeczne i złe*”.⁹²

Pesymizm pierwszy miał za chorobę, z której można się wyleczyć. „*Chociaż niepowodzenia często od nas nie zależą, zależy od nas rozwój zdolności, ograniczających zakres niepowodzeń*”.⁹³ Inna sprawa, że „*szlachetna jednostka tylko w otoczeniu podobnych do siebie jednostek może zaznać szczęścia*”.⁹⁴

Pesymizm drugi miał za fałsz. Przecież „*istnieją ludzie prawdziwie szlachetni, istnieje też prawdziwe szczęście [...]. Nawet jeśliby prawdą było, że największa miłość trwa krótko, to zawsze uczucie to w chwili, kiedy istnieje, jest całkiem rzeczywiste*.” A „*uczucie, mające za przedmiot nieśmiertelne idee*” – takie, jak naród, prawdę, dobro lub piękno – „*jest trwałe i niezniszczalne*”.⁹⁵

4.4. Etyczne reguły kooperacji

Spośród zasad regulujących stosunki międzyludzkie najwyżej stawiał zasadę sprawiedliwości, rzetelności, szczerości i życzliwości.



O sprawiedliwości pisał: „jeśli chcemy uniknąć krzywdy, bądźmy sami sprawiedliwi”.⁹⁶

Był zwolennikiem **rzetelności** – a więc konsekwencji – nie tylko w myśleniu, ale i w działaniu. „Wierność – pisał – to jest zgodność czynu z myślą, wprowadzenie do życia raz zrozumianej prawdy. W wierności zawiera się wiara, lecz nie bez uczynków. Wiernym jest, kto słowa danego dotrzyma; kto za łaskę otrzymaną jest wdzięczny i działa bez wahania z pomocą tej łaski; kto nie zrywa nigdy żadnej umowy, żadnego zawartego związku; kto szanuje uznane przez siebie prawo; kto chętnie ulega dobrowolnie przyjętej władzy.”⁹⁷

Podobnie jak w myśleniu jest rzeczą ważną, by zdawać sobie sprawę z tego, co wypływa z pierwotnych «aksjomatów» przyjmowanego systemu poglądów, tak też i w działaniu trzeba liczyć się z następstwami własnych czynów, zwłaszcza jeśli te następstwa dotyczą innych. „Mężczyzna, żeniąc się, wybiera dla swych przyszłych dzieci matkę; kobieta, wychodząc za mąż, wybiera dla swego potomstwa ojca: wybór ten, jakkolwiek doniosły dla wybierających, jeszcze stokroć donioślejszy jest dla tych, co przy wyborze samym żadnego głosu nie mają, a najciężej za niewłaściwy wybór pokutować będą musieli”.⁹⁸ dla dzieci.

Rzetelność jest ściśle związana ze **szczerością**. „Człowiek rzetelny brzydzi się kłamstwem i jest zawsze szczerzy, choć może czasem nie być zupełnie otwarty.”⁹⁹ Szczerości bowiem nie należy mieszać z otwartością, która w pewnych warunkach może być po prostu szkodliwa – zarówno dla jednostki, jak i dla społeczności. „Żadna grupa, podobnie jak żadna jednostka, w stosunkach swych na zewnątrz nie może postępować z bezwzględną otwartością, lecz musi czyny swe miarkować według tego, jaki przewidziany skutek będą miały na innych.”¹⁰⁰ Ograniczona otwartość nie jest jeszcze obłudą, którą Lutosławski stanowczo potępiał. „Lepiej pozostać złym – podkreślał – niż stać się pozornie dobrym.”¹⁰¹

Uważał, że **życzliwość** powinna wyrażać się przede wszystkim w ofiarności i bezinteresowności.¹⁰² „Nie wystarczy nie czynić zła, żeby zasłużyć na miano zacnego człowieka.”¹⁰³ Zwracał zarazem uwagę na to, że „siła ofiarności bardzo zależy od jasności celu”,¹⁰⁴ i że na szczęście „nie ma tak ciężkiego położenia, w którym nie można by czegoś dokonać dla innych”.¹⁰⁵ Ale przestrzegał, by pomagać nie „tym, co najnatrętniej żebrzą”, lecz raczej „tym, których pokornie prosić trzeba o przyjęcie wsparcia”.¹⁰⁶

Za najwyższy stopień życzliwości miał **miłość i przyjaźń**. Sama miłość ma przy tym nieskończenie wiele stopni. „O każdym, nawet najlepszym człowieku można zgodnie z prawdą twierdzić, że mu brak miłości [do innych], gdyż szczerze miłości są nieskończone, i nikt za wiele nie kocha.”¹⁰⁷ Wszak „nie każdy zacy człowiek jest świętym”.¹⁰⁸ „Miłość jest przywilejem dusz wyjątkowych, zaś

dla większości potrzebna jest inna zachęta, żeby zwalczać wrodzone samolubstwo.¹⁰⁹ Za „szkołę czynnej miłości bliźniego, wzajemnej tolerancji i pomocy” uważał „współżycie kilku ludów w jednym kraju”.¹¹⁰ Z kolei „wartość przyjaźni – pisał – mierzy się jej trwałością wśród starc i burz ludzkiego życia”.¹¹¹

4.5. Arete

Za cnoty główne miał: z jednej strony – niezłomność i waleczność, z drugiej – pokorę i skromność.

Cenił siłę – ale siłę charakteru. Albowiem „*chcąc opanować czyny, trzeba wprzód opanować myśli i wyobrażenia*”.¹¹² **Niezłomność** przeciwstawiał upartości. „*Tylko słaby człowiek jest uparty; silnego zawsze stać na słuszne ustępstwa*”.¹¹³ I formułował następującą dyrektywę: „*Ze słabością walczyć należy nie wtedy, kiedy już nas opanowała, lecz wtedy, kiedy się czujemy najsilniejsi*”.¹¹⁴ Cenił **waleczność** – bo „*walka jest wyrazem silnych uczuć, jasnych wyobrażeń, ogromnych pragnień*”.¹¹⁵

Ale cenił też **pokorę**. „*Pokora, to nie jest wymysł słabych – to jest cecha istotnej siły*”.¹¹⁶ I **skromność** – bo „*ludzie prawdziwej zasługi są skromni*”.¹¹⁷

Uważał, że można te cnoty wyrobić przez wychowanie i samodoskonalenie. Zarówno wychowanie, jak i samodoskonalenie – jeśli ma przynieść oczekiwane wyniki – musi spełnić określone warunki.

Doceniał wagę wpływu duchowego na innych – zarówno dodatniego, jak i ujemnego. „*Ci, co nas nienawidzą, szkodzą nam; ci co nas kochają, wzmagają nasze siły*”.¹¹⁸ Ale **wychowywanie** jest skuteczne tylko wtedy, gdy jest podjęte za zgodą wychowywanego i gdy jest stopniowe. „*Pretensja, żeby innych pouczać wbrew ich woli cechuje najciaśniejsze umysły*”.¹¹⁹ „*Gwałtem i terrorem nikogo się nie uszlachetni*”.¹²⁰ Zwłaszcza zaś „*strzeżmy się wszelkiego gwałtu, nawet duchowego, wobec ludzi, którym chcemy pomóc. Więc nie nadużywajmy sił materialnych, umysłowych lub duchowych, aby zbyt nagle zmieniać przeznaczenie ludzi słabych i ciemnych. Nie olśniewajmy bogactwem ubogich, wiedzą i mądrością nieuków i głupców, ani bohaterstwem tchórzów. Budźmy w nich własne ich siły i usiłujmy zaspokoić już istniejące i uświadomione potrzeby. Dźwigając człowieka nagle z nędzy, otwierając mu zbyt dalekie horyzonty umysłowe, wykołujemy go, i w rezultacie szkodzimy*”.¹²¹

Podobnie w wypadku **samosdoskonalenia** zalecał metodę małych – ale za to skutecznych kroków. Albowiem „*do doskonałości wiedzie nieskończona ilość stopni, z których żaden nie jest pozbawiony wartości*”.¹²² A „ *kto chce wejść na szczyt góry, nie schodzi bez potrzeby w doliny*”.¹²³ Przy tym „*na drodze ku doskonałości ważniejsza jest wstrzemięźliwość od krzywdzenia innych niż od szkodze-*

nia sobie”.¹²⁴ Podkreślał, że „nie ma istotnej pracy nad sobą bez służby bliźnim, ani też skutecznej służby bliźnim bez pracy nad sobą”.¹²⁵

Efekty wychowania i samodoskonalenia ujawniają się najlepiej w **momentach krytycznych**, w których jednostka „zdradza mimo woli głębię własnego ducha, bohaterstwo lub nikczemność najściślej osobistą”.¹²⁶

5. POLITYKA

5.1. Anarchizm

Są dwa przeciwstawne poglądy na to, jak daleko powinna sięgać władza państwa: socjalizm, czyli jej maksymalizacja – i anarchizm, czyli jej minimalizacja. Nie należy tylko anarchizmu mylić z terroryzmem. „Konsekwentny anarchista nie będzie uciekał się do środków gwałtownych dla przeprowadzenia swoich celów, bo wtedy zdradzałby chęć narzucenia przemocą swego wpływu, więc nie byłby anarchistą, czyli przeciwnikiem władzy.”¹²⁷

Sam opowiadał się za tak rozumianym **anarchizmem**. „Zadaniem polityka jest poddać władzy państwowej te dziedziny życia, które wymagają koniecznie jednolitego kierunku dla całego państwa – więc wszystko to, co do zachowania ładu i porządku publicznego należy.”¹²⁸ W szczególności „państwo może służyć tylko dla celów niezbędnych, jak obrona niepodległości i wymiar sprawiedliwości”.¹²⁹

Był przeciwnikiem omnipotencji państwa – z czterech powodów.

Pierwszy powód był natury **ideologicznej**. „Przymus państwowy [...] niszczyć indywidualną swobodę, niszczy twórczość i wysusza źródła natchnień, z których wyrasta świadomość narodowa.”¹³⁰ „Rzeczą państwa jest uniemożliwianie zamachów na wolność twórczą, a nie krepowanie działalności jednostek twórczych.”¹³¹ Tymczasem „nowożytnie państwo nie gardzi żadnymi środkami, by ubezwładnić jednostki samodzielniejsze”.¹³² „Zachodzi duchowe podobieństwo zasadnicze między despotą a niewolnikiem, i niewolnik najuleglejszy staje się najbezwzględniejszym despotą, gdy może się wyzwolić.”¹³³ Przy tym „tyrani [zawsze] używają tych samych środków dla utrzymania swojej władzy. [...] Ta sama siła bywa używana do uśmierzania: mianowicie siła broni, a nie idei.”¹³⁴ Czynią tak, mimo że jest to dla nich samobójcze. Albowiem „nigdy władza oparta na krzywdzie, ucisku, obłudzie, krzywoprzysięstwie, trwała nie była i nie będzie”.¹³⁵ Ogólnie: „żaden lud uciskający inne – ludy, nie może być wolnym”.¹³⁶

Drugi powód był natury **psychologicznej**. „Każda władza usposabia do jej nadużywania [...]. Przyjemność doznawana w chwili, gdy od woli naszej czyni-



my zależnym przebieg zewnętrznych zdarzeń, jest dla większości ludzi tak wielka, że bardzo rzadko umieją się powstrzymać od niesprawiedliwego rozszerzenia granic swego wpływu.”¹³⁷

Trzeci powód był natury **ekonomicznej**. „Człowiek wolny produkuje więcej niż niewolnik, [a] gospodarz własnego warsztatu więcej niż urzędnik.”¹³⁸ „Państwo jest złym przedsiębiorcą”¹³⁹ i „bywa złym gospodarzem”.¹⁴⁰ „Wtrącanie się państwa do życia ekonomicznego zawsze zmniejsza zarobki pracy i zyski z kapitału”,¹⁴¹ a „państwowa opieka szczególna nad pracą czyni z robotników małoletnie dzieci”.¹⁴² „Zapomogi dla bezrobotnych dawane przez państwo mnożą bezrobotnych.”¹⁴³ „Ministerstwo pracy utrudnia owocną pracę, ministerstwo reformy rolnej niszczy rolnictwo, ministerstwo handlu i przemysłu krępuje inicjatywę handlu i przemysłu.”¹⁴⁴

Wreszcie czwarty powód był natury **pedagogicznej**. Chodzi o to, że państwo jest „przeważnie nieudolnym nauczycielem”.¹⁴⁵

Anarchizm wiązał się u Lutosławskiego z liberalizmem, hierarchizmem i parlamentaryzmem.

5.2. Liberalizm

Na **liberalizm**, za którym Lutosławski się opowiadał, składały się dwie zasady: zasada poszanowania wolności i własności.

Wolność i własność są ze sobą ściśle powiązane. „Prawo własności jest najistotniejszą podstawą wolności osobistej.”¹⁴⁶ „Tylko posiadając mienie i mogąc nim w zupełności rozporządzać, człowiek się czuje wolnym.”¹⁴⁷ „Wyrzekając się własnego mienia, bywamy doprowadzani do wyzyskiwania cudzego.”¹⁴⁸

Lutosławski był obrońcą poszanowania wszelkiej **własności**. Błędne to mniemanie – pisał – „że praca umysłowa nie jest pracą”, i „że jej plody nie są własnością autora, lecz należą do wszystkich”.¹⁴⁹ „Dobrze robi autor, gdy własności dzieł swych sobie nie zastrzega – pięknie jest, gdy lekarz darmo leczy, prawnik darmo broni uciemiężonych, nauczyciel darmo naucza – lecz nikt nie ma prawa tych ofiar dla siebie od nich wymagać.”¹⁵⁰

Własność jest nie tylko niezbędnym warunkiem wolności, ale i dobrobytu. „Lekceważenie prawa własności prowadzi do powszechnej nędzy.”¹⁵¹

5.3. Hierarchizm

5.3.1. Antyegalitaryzm

Hierarchizm Lutosławskiego miał dwa oblicza: deskryptywne i normatyw-



ne. „Ludzie nie są równi i nawet nie mogą być równi.”¹⁵² Różnią się – i muszą się różnić – majątkiem, ale także m.in. narodowością, roztropnością, wiedzą, zaciętością, płcią.

Różnice te zawsze były przyczyną konfliktów:

- (a) materialnych – między biednymi a majątnymi;
- (b) nacjonalnych – między sąsiadującymi narodami;
- (c) intelektualnych – „między tępymi a zdolnymi”;¹⁵³
- (d) kulturalnych – między głupimi a mądrymi;
- (e) moralnych – między „uczciwymi” a „złodziejami, oszustami, mordercami”;¹⁵⁴

- (f) seksualnych – „między kobietą i mężczyzną”.¹⁵⁵

Różnice materialne są – na tle pozostałych różnic – „tak powierzchowne, jak gdybyśmy dzielili ludzi na sytych i głodnych. Wszak głodny może się nasycić, a syty doznać głodu.”¹⁵⁶ „Granice między tymi grupami można ustanowić arbitralnie i w sposób, który by wyraził każdą jednostkę zaliczał do jednej z klas. [...] Wewnątrz takich sztucznych klas ustawicznie przynależność każdej osoby do jednej lub drugiej klasy ulega zmianom, gdyż ciągle pewna ilość uboższych staje się bogatszymi, i pewna ilość bogatszych uboższymi. [...] Mienie jest najzmiennejszą cechą [...]”.¹⁵⁷

O wiele istotniejsze, „daleko ważniejsze niż ta, która wynika z posiadania mienia”,¹⁵⁸ są pozostałe różnice. A już „żadna cecha szczególna tak ludzi nie różni, jak narodowość”.¹⁵⁹

A jednak to przede wszystkim „nierówność mienia budzi ujemne uczucia u tych, co siebie uważają za upośledzonych i zazdroszczą uprzywilejowanym. Stąd ciągle porywy do wyrównania mienia, walki społeczne między tymi, co mają mniej, a tymi, co mają więcej i marzenia o równości osiągalnej przez zaprzeczenie, naruszenie lub pogwałcenie prawa własności”.¹⁶⁰ Dlatego za najważniejsze zadanie anarchisty uważał wypracowanie polityki **konserwatywnej** – czyli skutecznego sposobu „unikania rewolucji”.¹⁶¹ Chodzi o to, że „nie warto nagle zmieniać warunków życiowych ludzi, którym Opatrzność dała najniższy poziom bytowania. Im więcej się im daje, tym więcej wymagają i prawie zawsze źle kończą.”¹⁶²

Zresztą „zupełna równość majątkowa nigdy się nie da osiągnąć ani też utrzymać”.¹⁶³ „Zmieniają się w przewrotach społecznych osoby posiadające mienie, ludzie majątni bywają doprowadzeni do nędzy, nędzarze czasem zyskują godziwie lub nieprawnie bogactwo, lecz nierówność pozostaje i wzrasta.”¹⁶⁴ „W obecnym stanie ludzkości równy podział mienia oznaczałby powszechną nędzę i zależność.”¹⁶⁵

Ponadto „równość wcale nie jest pożądana, gdyż do niej zbliżamy się tylko na najniższym poziomie. Gdyby wszyscy ludzie byli równi pod względem inteligencji i wykształcenia, to nie mielibyśmy się od kogo uczyć. Błogosławmy zatem tych, co nas pod tym względem wyprzedzili. Gdyby wszyscy byli równi co do mienia, to nie



mielibyśmy u kogo zarobić, więc cieszymy się, że istnieją bogatsi od nas, którzy nam dać mogą zarobki, pożyczki lub ofiary na cele społeczne i narodowe”¹⁶⁶

5.3.2. Antykomunizm

Równość i wolność są ze sobą nie do pogodzenia. Dlatego „postawienie hasła równości obok wolności w rewolucji francuskiej było fałszem, z którego rozwinął się bolszewizm”¹⁶⁷

Nieprzypadkowo więc Lutosławski był nieprzejednanym wrogiem **komunizmu** – jako ideologii skrajnie socjalistycznej, totalitarnej, etatystycznej i egalitarnej.

„Szał bolszewicki stanowi groźną psychiczną zarazę.”¹⁶⁸ „Bolszewizm jest tylko wiernym i konsekwentnym zastosowaniem zasad socjalizmu: walki fałszywych klas i upaństwowienia produkcji.”¹⁶⁹ „Bolszewizm jest jednym wielkim złodziejstwem.”¹⁷⁰ „W walce złodziei z uczciwymi ludźmi opanowanie wielkiego państwa przez szajkę komunistów wydaje się ostatnim kresem postępu zła na świecie.”¹⁷¹ „Rzekoma dyktatura proletariatu [...] [jest] dyktaturą szajki rozbójników nad proletariatem bezsilnym i doprowadzonym do coraz to gorszej niemoicy przez głód i nędzę.”¹⁷²

„Sprawiedliwości ekonomicznej nie osiąga się przez uciążliwą kontrolę niewinnych, tylko przez surowe karanie winnych i pozytywne wychowanie społeczeństwa.”¹⁷³ „Zrównanie próżniaków z pracownikami, ludzi [...] zdolnych z niedołęgami, obywateli wszechstronnie wykształconych z nieukami – niszczy budowę społeczną, chroniącą od nędzy i głodu nawet próżniaków, nieuków i niedołęgów, dopóki są podporządkowani dzielniejszym współobywatelom.”¹⁷⁴ Ci pierwsi potrzebują nie zrównania z tymi drugimi – lecz ich **opieki**. „Wyższe urodzenie pociąga za sobą przede wszystkim większe obowiązki, a nie tylko przywileje.”¹⁷⁵ „Opieka nad niedołęgami, leniuchami, zbrodniarzami – jest jednym z zadań społecznych, ale nie może i nie powinna wyzyskiwać sił społecznych w ten sposób, aby zachęcać [do] lenistwa, niedołęstwa i zbrodni.”¹⁷⁶

5.3.3. «Antykapitalizm»

Komuniści odwołują się do błędnej doktryny ekonomicznej. Wbrew temu co głoszą, kapitał i praca fizyczna nie są jedynymi godziwymi źródłami bogactwa. Źródłem bogactwa jest „prócz pracy i kapitału – talent organizacyjny i talent wynalazczy”¹⁷⁷ a więc „twórczość ducha”¹⁷⁸

Lutosławski sformułował siedem „głównych warunków powszechnego dobrobytu:

- (1) dobry, trwały rząd;
- (2) potęga państwa, zabezpieczająca trwały pokój;
- (3) sprawność sądownictwa i policji (bezpieczeństwo życia i mienia; powszechne uznanie prawa własności);

- (4) zupełnie stała waluta;
- (5) wysoki poziom szkół i wychowania publicznego;
- (6) bezwzględna wolność prasy i twórczości;
- (7) doskonała organizacja społeczna”.¹⁷⁹

5.4. Parlamentaryzm

Lutosławski był przeciwnikiem nie tylko socjalizmu, ale i demokracji. „Szał demokratyczny zagraża upadkiem naszej cywilizacji.”¹⁸⁰ „Źródłem niekompetencji rządu jest sejm, wybrany przez głosowanie powszechne nieuków, zwodzonych przez interesownych demagogów.”¹⁸¹ „Szkoła obowiązkowa i bezpłatna jest równie demoralizująca, jak prawo powszechnego głosowania.”¹⁸²

Demokrację odróżniał od **parlamentaryzmu**. Podkreślał, że „dobry rząd w państwie parlamentarnym zależy od poziomu zarówno umysłowego, jak i moralnego wyborców i wybieranych przez nich posłów”.¹⁸³

Sformułował trzy zasady «dobrego» parlamentaryzmu: (1) zasadę zależności praw politycznych od „kwalifikacji moralnych i umysłowych”,¹⁸⁴ (2) zasadę ograniczonej liczebności ciał prawodawczych i (3) zasadę „stałości i ciągłości rządu”.¹⁸⁵ Zasady te brzmiały dokładniej następująco:

(1) „Człowiek nie powinien nabywać żadnych praw przez fakt, że się gdzieśkolwiek urodził.”¹⁸⁶ „Państwo może być dobrze rządzone jedynie przez najlepszych i najmędrszych obywateli, a nie przez wybrańców ciemnego motłochu.”¹⁸⁷

(2) „Ciała prawodawcze powinny składać się z niewielkiej ilości członków. [...] W żadnym narodzie nie ma setek ludzi na [...] godność [prawodawcy] zasługujących.”¹⁸⁸

(3) „Ludzie, którzy zasłużyli na zajęcie najwyższych stanowisk w rządzie, nie powinni zależeć od fluktuacji opinii w ciałach prawodawczych.”¹⁸⁹ „Jeśli prezydent jest dobry, nie ma potrzeby go zmieniać – jeśli jest zły, trzeba go usunąć najrychlej i nie pozwolić mu niszczyć kraju przez szereg lat.”¹⁹⁰

5.5. Patriotyzm

5.5.1. Mesjanizm

Za najważniejszy rodzaj wspólnoty «wolnych dusz» Lutosławski uważał **wspólnotę narodową**. „Jednostka najskuteczniej ludzkości służyć może w zespoleniu z narodem, do którego należy.”¹⁹¹ „Tylko w tym zgodnym chórze, który stanowi naród, jednostka może pozyskać największe swe własne zadowolenie i zarazem największą skuteczność wszelkich wysiłków.”¹⁹² W ogóle „dobro i szczęście poszczególnych obywateli zależy od wielkości, potęgi i dobrego urzędnienia Narodu”.¹⁹³



Do tego potrzebna jest „świadomość narodowa” – „poczucie związku jednostki świadomej swego bytu z jednostkami do niej najwięcej podobnymi”.¹⁹⁴ Świadomość narodowa ułatwia urzeczywistnienie ideału obywatela – czyli jednostki, która umie pogodzić swą niezależność z koniecznością „wyrzeczenia się przyrodzonego prawa do utrzymania własnych przekonań, gdy większość oden tego w imieniu braterskiej miłości wymaga”.¹⁹⁵

Naród przeciwstawiał **plemieniu**. „Plemię jest to grupa ludzi, mających wspólne pochodzenie i żyjących w jakimś kraju o cechach klimatycznych i wytwórczych, nadający temu plemieniu swoisty charakter.”¹⁹⁶ „Plemię o większej liczebności nazywamy ludem, a jeszcze większy zespół plemion, mających wspólne pochodzenie, nazywamy rasą.”¹⁹⁷

„Narodem jest grupa ludzi, mających wspólne polityczne i kulturalne cele, czyli powołanie do spełnienia. W jednym narodzie łączą się różne plemiona, a nawet odrębne rasy. [...] Jedność narodowa jest związkiem duchowym, łączącym ludzi niezależnie od pochodzenia, dla świadomej służby całej ludzkości. Przynależność do plemienia, ludu, rasy, od naszej świadomej woli nie zależy. Decyduje o tym [...] najprzód urodzenie, potem otoczenie. Natomiast do istniejącego narodu jako do zespołu duchowego może przystać człowiek [...] aktem wolnej woli [...]. To się nazywa świadomością narodową.”¹⁹⁸ „Życie narodu składa się z szeregu natchnień indywidualnych, które wytwarzają osobliwe więzy duchowe między ludźmi.”¹⁹⁹ „Na to, aby związek duchowy narodowego bytu się uwypatnił, konieczne jest przełamanie jednorodności plemienną.”²⁰⁰

Na tym tle doceniał znaczenie **mesjanizmu**. „Właściwe znaczenie mesjanizmu polega na żądaniu, by każdy naród uświadomił sobie swe powołanie, i nie tonął w narodowym egoizmie.”²⁰¹

Daleki był jednak od **hipostazowania** narodu. Naród nie jest jakimś odrębnym bytem, tylko „zjednoczeniem duchów do siebie podobnych do spełnienia pewnego powołania w ludzkości.”²⁰² „Takie wyrażenia, jak «świadomość społeczeństwa», «duch społeczeństwa», to są tylko metafory – formuły, którymi oznaczamy psychiczne stany grup jednostek; ale same grupy nie mają od jednostek niezależnego istnienia.”²⁰³ Stąd i «wyrzekanie się szczęścia osobistego» wcale dla «społeczeństwa» nie jest pożądane. Im więcej szczęścia osobistego [...], tym więcej sił [...] do przyniesienia [...] pożytku społeczeństwu.”²⁰⁴ Należy sobie jednak przy tym zdawać sprawę, że chociaż ludzie są wolni, to „gonienie za zyskiem osobistym wbrew dobru publicznemu zawsze prowadzi do katastrofy osobistej, a przygotowuje katastrofę publiczną.”²⁰⁵

5.5.2 Antyszowinizm

«Zespolenie» z narodem – patriotyzm – przeciwstawiał **szowinizmowi**. „Kto kocha swój naród, nie pragnie krzywdy żadnego innego narodu.”²⁰⁶ Także w dzia-



łaniach zbiorowych czym innym jest dążenie do zachowania **własnej tożsamości**, a czym innym – dążenie do odebrania tożsamości **cudzej**. „Zaborczość, chęć panowania nad innymi ludami, to wcale nie jest to samo, co miłość ojczyzny.”²⁰⁷

Z jednej strony, choć „żadnego kraju zamykać nie można dla obcych narodów”,²⁰⁸ to „dla narodu największym niebezpieczeństwem jest chęć asymilowania obcych pierwiastków, które narażają na utratę cech zasadniczych, stanowiących jego rację bytu”.²⁰⁹ Jest przy tym coś zagadkowego w tych cechach zasadniczych, rozstrzygających o tożsamości narodowej. „Żaden holenderski poeta, choćby przez dziesięć lat karmił się koldunami litewskimi, pił miód polski i kąpał się w ciechocińskim ługu – nie wymyśliłby nic podobnego do «Improwizacji» Mickiewicza.”²¹⁰

Z drugiej strony, „każdy naród świadomy swej odrębności szanuje tę odrębność u innych, jak w Polsce szanowano zawsze odrębność Rusi i Litwy”;²¹¹ „nienawiść Litwinów i Rusinów do nas jest obłędem, sztucznie zaszczerpionym przez Niemców”.²¹² Zawsze bowiem „gwarancją najskuteczniejszą naszej wolności jest wolność ludów ościennych”.²¹³ Jak pokazuje przykład Moskwy – „każde prześladowanie narodu jednego przez drugi bywa obłędem, na którym zresztą zawsze prześladowany naród zyskuje wzmocnieniem świadomości narodowej, a prześladowający naród traci siły swe i swą rację bytu w ludzkości.”²¹⁴ „Naród zaborczy rzadko coś wnosi do skarbnicy życia ludzkości.”²¹⁵ Zresztą żadne wysiłki nie utrzymają jedności opartych na przemocy imperiów. „Najprzewrotniejsza lub najgenialniejsza nawet jednostka nie powstrzyma życia budzących się narodów, nie utrzyma w jedności pierwiastków niezgodnych.”²¹⁶

Od walki w obronie tożsamości narodowej wymagał, żeby była prowadzona **skutecznie, ale godnie** zarazem. „Gdy mniemamy, że bronimy jakiejś dobrej sprawy, nie brońmy jej złymi środkami.”²¹⁷ Walka skuteczna – to walka przemyślna i ostrożna. Walka musi być przemyślna, bowiem „z wrogiem walczyć jego bronią to metoda niebezpieczna, gdy wróg ma [...] liczebną przewagę nad nami. [...] Aby zwyciężyć wroga, trzeba broni nowej i własnej; broni, której on nie będzie w możliwości nam wydrzeć i sobie przyswoić, bo do władania [...] [nią] jest niezdolny.”²¹⁸ Walka musi być ostrożna, bowiem „przy walce z dziczyną i barbarzyństwem grozi nam zawsze poważne niebezpieczeństwo przyjęcia zarazy”.²¹⁹

5.6. Konserwatyzm

Ważnym składnikiem patriotyzmu jest miłość do **ziemi** rodzinnej, która jest „klejnotem i skarbem narodowym”; „depozytem, który należy przechowywać dla przyszłych pokoleń”.²²⁰

Równie ważną rolę spełnia również przywiązanie do **tradycji**. „Naród historyczny ma tradycję, i tradycję tę szanować powinien.”²²¹ Dlatego „Polacy po-

winni znać święte księgi swego narodu, i przez tę znajomość wspólną, im natchnionej myśli pomagać sobie wzajemnie, lepiej i ściślej jednoczyć się w czynie, mającym myśl urzeczywistnić.”²²²

„Tradycje istotnie narodowe są wyrazem ducha narodowego i odrębności naszej, więc tym bardziej są godne pieczy naszej, im trudniejsze pod innymi względami są warunki życia narodowego [...]. Tradycja, obyczaj – to jakby mowa ogólniejsza niż sam język mówiony, wyraz symboliczny łączący ludzi, stanowiących jeden naród, pozyskujący nawet jednostki obce, o ile im trafi do serca i wyobraźni. Gdy na Boże Narodzenie się dzielimy opłatkiem, a na Wielkanoc jajkiem, to zachodzi tu coś głębszego, niż powtórzenie symbolu, przez przodków używanego.

Właśnie ta okoliczność, że ten symbol był przez tyle wieków, przez tyle milionów ludzi jednej rasy, jednego kraju, w tej samej porze roku, z tym samym uroczystym napięciem uczuć używany, wytworzyła takie dziedziczne zespolenie symbolu z uczuciem, że łatwiej jest wrogom lub zwaśnionym braciom pogodzić się przy owym opłatku lub jajku, niż pod wpływem najtrafniejszych rozumowań lub najwznioślejszych argumentów uczuciowych, użytych przy innych okolicznościach.”²²³

5.7. Okcydentalizm

Ogólnie zachodnią cywilizację Lutosławski przeciwstawiał wschodniemu despotyzmowi. Zasady cywilizacji zachodniej brzmią – według niego – następująco:

- „(1) Każdy naród ma prawo do wybrania swego rządu.
- (2) Żaden naród nie ma prawa do rządzenia innymi narodami wbrew ich woli.
- (3) Każda jednostka ma prawa, które powinny być uszanowane przez państwo.”²²⁴

Zasady wschodniego despotyzmu stanowią «odwrocenie» tych zasad.

„(1) Każde silne państwo ma prawo pozbawić swych słabszych sąsiadów mienia, wolności, a nawet życia.

(2) [...] [Panujący] nadaje jednostkom i grupom tylko takie czasowe i warunkowe prawo, jakie są korzystne dla [...] [niego].

(3) Duchowe aspiracje, które dzielą poddanych jednego władcy i osłabiają państwa, powinny być tępiące wszelkimi środkami.”²²⁵

Lutosławski uważał, że na „rozwoj ustrojów politycznych” o tak odmiennych obliczach wpłynęło w sposób zasadniczy chrześcijaństwo.²²⁶ Ale zastrzegał się zarazem, że „wszelkie historyczne wnioski mają tylko charakter prawdopodobieństwa”.²²⁷



6. HISTORIA FILOZOFII

6.1. Eksplikacja historyczna

Studia historyczne odgrywają – zdaniem Lutosławskiego – ważną rolę w badaniach filozoficznych. Za jeden z pospolitych grzechów właściwych filozofom uważał on „rozpoczynanie filozofii od początku”²²⁸: ignorowanie „przebiegu rozwoju mniemań ludzkich w przeszłości”.²²⁹ „Pozorna niezależność i sprzeczność systemów – pisał – polega na tym, że każdy z wielkich filozofów rozpoczynał nowy dział nauki filozoficznej, a przeceniając znaczenie tego działu dla całości, wchodził w kolizję z tymi, co inne działy uprawiali.”²³⁰

Studia historyczne spełnią jednak swoje zadanie pod warunkiem, że będą prowadzone zgodnie z **postulatem eksplikacji historycznej**. Obowiązkiem historyka jest mianowicie:

- (1) przełożyć analizowany tekst filozoficzny na język współczesnej filozofii;
- (2) wyprowadzić z otrzymanego przekładu możliwie dużo konsekwencji logicznych;
- (3) zbadać prawdziwość otrzymanych konsekwencji w świetle obecnej wiedzy.

Dzięki temu możliwe jest – jak pisał Lutosławski – „wyrażenie i zrozumienie także tego, co sam filozof, o którym piszemy, myślał, choć nie zawsze dosyć jasno wyraził”.²³¹

Należy przy tym odróżniać ocenę **tez** filozoficznych od oceny samych **filozofów**. Tezy filozoficzne ocenia się pod względem trafności. Albowiem „nie o to chodzi, czy myśl jest nowa czy stara, lecz głównie o to, czy jest prawdą, czy fałszem”.²³² Filozofów ocenia się zwykle wielkością wpływu, jaki wywarli. Przy tym „wielkość myśliciela dla nas daje się mierzyć kołem jego wpływu nie tylko na współczesnych, ale i na pokolenia po nim następujące. Stąd nie szukajmy wielkich myślicieli w literaturze bieżącej – bo nie mielibyśmy miary ich wielkości”.²³³

6.2. Stylometria

Lutosławski opracował – w pracy *The origin and growth of Plato's logic* (1897) – oryginalną (i komplementarną wobec statystycznej i leksykograficznej) metodę badania chronologii dialogów Platona (określił ją przez porównanie właściwych im teorii logicznych). Była to **metoda stylometryczna**: pomiaru powi-

nowactwa stylu między dziełami tego samego autora – a w szczególności między dziełem o znanym i nie znanym datowaniu – poprzez badanie tzw. stylów,²³⁴ tj. cech swoistych owego stylu (scil. swoistych wyrażen i zwrotów, swoistego szyku i długości zdań, swoistych neologizmów).

6.3. Tradycja

Lutosławski nawiązywał do dziedzictwa rodzimego.

Powoływał się na naszych historyków logiki: na Bartłomieja Keckermana²³⁵ – który „*pomimo niemieckiego nazwiska był Polakiem i Polskę nazywa «dulcissima patria mea»*”²³⁶ – oraz na Henryka Struvego²³⁷, także zresztą Niemca z pochodzenia. Chwalił Jana i Jędrzeja Śniadeckich, za to, że pisali „*jasno i dobitnie*”.²³⁸ Wzorował się na „*nieocenionej logice*” Anioła Dowgirda.²³⁹ Podziwiał Andrzeja Towiańskiego, który „*wywarł wpływ uszlachetniający na wielu swoich uczniów*”, zawdzięczających mu „*całą wartość swej obywatelskiej i zawodowej doskonałości*”.²⁴⁰ Wysoko oceniał Juliusza Słowackiego za to, że „*drogą jasnowidzenia przeszłości*”²⁴¹ doszedł do genezyjskiej koncepcji powstawania gatunków. Za „*najzdolniejszego z żyjących profesorów filozofii Polaków*” miał Adama Żółtowskiego.²⁴²

Ale nie wszystkich naszych myślicieli cenił jednakowo. Józefa Marię Hone-Wrońskiego miał np. za „*ambitnego awanturnika filozofii*”²⁴³: „*trzeciorzędnego niemieckiego filozofa, piszącego po francusku i pragnącego uchodzić za Polaka*”;²⁴⁴ równie krytycznie wyrażał się o jego zwolennikach, którzy „*tlumaczenia Wrońskiego przez kółko dyletantów w Warszawie*” uważają „*za najdoskonalszy wyraz myśli ludzkiej jedynie dlatego, że je trudno zrozumieć*”.²⁴⁵ Niezbyt cenił także Kazimierza Twardowskiego, uważając go za „*typowego niemieckiego uczonego, ucznia niemieckiego filozofa*” – Franza Brentana.²⁴⁶ (Nawiasem mówiąc swoje wrażenia z podróży do USA opisał w miesięczniku *Przełom*, 1895, wydawanym przez Twardowskiego w Wiedniu.)



7. KONKLUZJA

Lutosławski zdobył sobie na początku wieku pozycję czołowego filozofa polskiego.

U obcych był znany z opracowań o Plato-

50. Wincenty Lutosławski

nie oraz dzięki temu, że wiele wydawał po angielsku, francusku i niemiecku (pisał także po włosku, hiszpańsku i rosyjsku). U swoich zyskał rozgłos z powodu wyteżonej pracy odczytowej i wychowawczej: wpłynął w szczególności na wielu twórców związanych z Młodą Polską. Po wojnie, przez wiele dziesięcioleci, starano się go raczej przemilczeć. A jeśli o nim pisano, to eksponowano przede wszystkim składniki jego doktryny, dające się łatwo zaatakować jako «naiwne» lub «szkodliwe», zwłaszcza po odpowiednim spreparowaniu – tak jak np. jego teoretyczny i praktyczny patriotyzm, który – wbrew deklaracjom i faktom – opatrzoną został pieczęcią szowinizmu.

WYKAZ PRZYTACZANYCH PRAC WINCENTEGO LUTOSŁAWSKIEGO

- 1891– *O logice Platona, Część pierwsza. O tradycji tekstu Platona*, Kraków, AU.
- 1892– *O logice Platona, Część druga. Dotychczasowe poglądy na logikę Platona i zadania dalszych badań nad tym przedmiotem*, Warszawa, E. Wende i S-ka.
- 1894– *O poglądach filozoficznych Jana Śniadeckiego*, Ateneum, t. II, s. 539–549.
- 1895– *Czas jako pojęcie filozoficzne*, Wielka encyklopedia powszechna ilustrowana. Warszawa, Drukarnia S. Sikorskiego, tom XIV, s. 716 – 722.
- 1896– *O pierwszych trzech tetralogiach dzieł Platona*, Rozprawy Wydziału Filologicznego AU. Kraków, tom XXVI, s. 31 – 105.
- 1899– *Platon jako twórca idealizmu [i socjalizmu]*, Warszawa, E. Wende i S-ka.
- 1900– *Z dziedziny myśli. Studia filozoficzne 1888 – 1899*, Kraków, Jan Fiszer.
- 1901– *Wykłady Jagiellońskie, Tom pierwszy. Wykłady wstępne z przedmową o wychowaniu narodowym*, Kraków, Księgarnia S.A. Krzyżanowskiego.
- 1902– *Wykłady Jagiellońskie, Tom drugi. Poprzednicy Platona*, Kraków, Księgarnia Gebethnera i Spółki.
- 1906– *Logika ogólna czyli teoria poznania i logika formalna*, Kraków, Gebethner i Sp.
- 1908– *Powstania polskie, Eleusis*, Kraków, t. 3 – 4, s. 21–70.
- 1909 a – *Darwin i Słowacki*, Warszawa, Gebethner i Wolff.
- 1909 b – *Nieśmiertelność duszy i wolność woli. Listy do młodszego brata o metafizycznych zagadnieniach*, Warszawa, M. Arct.
- 1909 c – *Rozwój potęgi woli*, Warszawa 1909 (wyd. pierwsze); Wilno 1923 (wydanie trzecie), Księgarnia Stowarzyszenia Nauczycielstwa Polskiego.

- 1910– *Ludzkość odrodzona. Wizje przyszłości*, Warszawa, Gebethner i Wolff.
- 1911 a – *Dyskusja o narodzie jako rzeczywistości metafizycznej*, [w] „Ruch Filozoficzny” t. 1, nr 3, s. 41–42
- 1911 b – *Iskierki warszawskie*, Seria pierwsza. Warszawa, Księgarnia St. Sadowskiego.
- 1912– *Na drodze ku wielkiej przemianie*, Warszawa, Gebethner i Wolff.
- 1915– *Wojsko polskie*, Chateau Barby (Francja) (wydanie pierwsze), nakładem autora; 1916 (wydanie drugie).
- 1917– *Polska i Niemcy*, Chateau Barby (Francja), nakładem autora.
- 1919– *Lithuania and White Ruthenia*, Paris, Imprimerie Levé.
- 1920 a – *Bolszewizm a Polska*, Wilno, Księgarnia Józefa Zawadzkiego.
- 1920 b – *Wojna wszechświatowa. Jej odległe przyczyny i skutki*, Lwów, H. Altenberg, G. Seyfarth, E. Wende i S-ka.
- 1921– *P. Prof. Lutosławski nie kandyduje*, [w] „Dziennik Wileński”, VI, nr 126, s. 2.
- 1922– *Praca narodowa. Program polityki polskiej*, Wilno, księgarnia Stowarzyszenia Nauczycielstwa Polskiego.
- 1923– *Pewniki polityki polskiej*, Wilno, Księgarnia Józefa Zawadzkiego.
- 1924– *Idealizm i panteizm*, [w] „Przegląd Współczesny”, t. VIII, nr 21, s. 34 – 46
- 1925– *Spirytualizm jako pogląd na świat*, [w] „Przegląd Warszawski”, 1925, nr 39, s. 1 – 18.
- 1926– *Tajemnica powszechnego dobrobytu. Zarys polskiej teorii gospodarstwa narodowego*, Szamotuły, Halszka – Księgarnia Mikołaja Skiby.
- 1933– *Jeden łatwy żywot*, Warszawa, F. Hoesick.
- 1939– *Posłannictwo polskiego narodu*, Warszawa, Rój.
- 1948– *Młodzi święci współcześni*, Kraków, Wydawnictwo Mariackie.

WYKAZ INNYCH PRAC PRZYTACZANYCH

Baudouin de Courtenay, Jan:

1901– *Listy do Adolfa Czernego* [z 1901 r.], Wrocław 1972, Ossolineum.

Casanova, Sofia:

1894 – *Doktor Wolski. (Kartki z życia Polaków i Rosjan)*, t. 1–2. Warszawa, Ed. Nicz i S-ka.

James, William:

1899– *The Letters* [z 1899 r.], vol. 2, Boston 1920.

Micewski, Andrzej:

1971– *Roman Dmowski*, Warszawa 1971, Verum.

Orzeszkowa, Eliza:

1899a – *List do ks. Witolda Czeczotta* [z 1899 r.], [w:] E. Jankowski: *Eliza Orzeszkowa* Warszawa 1964, PIW, s. 486 – 489.

1899b – Orzeszkowa E.: *Emigracja zdolności*, Kraj, r. XVIII, nr 16, s. 7 – 11.

Prus, Bolesław:

1899–*Kronika Tygodniowa*, „Kurier Codzienny”, r. XXXV, nr 104, s. 1 – 2

Romer, Eugeniusz:

1919– *Pamiętnik paryski* (1918 – 1919), Wrocław 1989, Ossolineum.

Tatarkiewicz, Władysław:

1979– *Zapiski do autobiografii* [w:] T. i W. Tatarkiewiczowie: *Wspomnienia*, Warszawa, PIW, s. 115 – 188.

PRZYPISY

¹ W. Lutosławski: *Bolszewizm a Polska*, Wilno 1920, Księgarnia Józefa Zawadzkiego, s. VII.

² W. Lutosławski: *Wykłady Jagiellońskie*, Tom pierwszy. *Wykłady wstępne z przedmową o wychowaniu narodowym*. Kraków 1901, Ks. S.A. Krzyżanowskiego, s. XXI.

³ W. Lutosławski: *Wykłady Jagiellońskie*, Tom drugi. *Poprzednicy Platona*, Kraków 1902, Ks. Gebethnera i Spółki, s. 19.

⁴ W. Lutosławski: *Iskierki warszawskie*, Seria pierwsza, Warszawa 1911, Księgarnia St. Sadowskiego, s. VIII.

⁵ W. Lutosławski: *Wojsko polskie*, Chateau Barby (Francja) 1915, nakładem autora, s. 55.

⁶ W. Lutosławski: *Iskierki warszawskie*, op.cit., s. 67.

⁷ W. Lutosławski: *Bolszewizm a Polska*, op.cit., s. IX.

⁸ W. Lutosławski: *Praca narodowa. Program polityki polskiej*. Wilno 1922, Księgarnia Stowarzyszenia Nauczycielstwa Polskiego, s. 60.

⁹ W. Lutosławski: *Wykłady Jagiellońskie*, Tom pierwszy, op.cit., s. LIX-LX.

¹⁰ W. Lutosławski: *Polska i Niemcy*, Chateau Barby (Francja), 1917, nakładem autora.

¹¹ W. Lutosławski: *Lithuania and White Ruthenia*, Paryż 1919, Imprimerie Levé, s. 27.

¹² Ibidem, s. 11.

¹³ Ibidem, s. 11.

- ¹⁴ Ibidem, s. 25.
- ¹⁵ W. Lutosławski: *Wojna wszechświatowa. Jej odległe przyczyny i skutki*, Lwów 1920, H. Altenberg, G. Seyfarth, E. Wende i S-ka, s. 51.
- ¹⁶ W. Lutosławski: *Iskierki warszawskie*, op.cit., s. 217.
- ¹⁷ W. Lutosławski: *Posłannictwo polskiego narodu*, Warszawa 1939, Rój, s. 15.
- ¹⁸ W. Lutosławski: *P. Prof. Lutosławski nie kandyduje*, „Dziennik Wileński”, 1921 r., VI, nr 126, s. 2.
- ¹⁹ W. Lutosławski: *Tajemnica powszechnego dobrobytu. Zarys polskiej teorii gospodarstwa narodowego*. Szamotuły 1926, Halszka – Księgarnia Mikołaja Skiby, s. 95.
- ²⁰ W. Lutosławski: *Jeden łatwy żywot*, Warszawa 1933, F. Hoesick, s. 13.
- ²¹ W. Lutosławski: *Na drodze ku wielkiej przemianie*, Warszawa 1912, Gebethner i Wolff, s. 252.
- ²² W. Lutosławski: *Jeden łatwy żywot*, op.cit., s. 193.
- ²³ Ibidem, s. 130.
- ²⁴ Sofia Casanova: *Doktor Wolski. (Kartki z życia Polaków i Rosjan)*. Warszawa 1907, Ed. Nicz i S-ka, t. 1, s. 23.
- ²⁵ Ibidem, t. 2, s. 106.
- ²⁶ E. Orzeszkowa: *List do ks. Witolda Czeczotta*, [w:] E. Jankowski: *Eliza Orzeszkowa*, Warszawa 1964, PIW, s. 486-489.
- ²⁷ E. Orzeszkowa: *Emigracja zdolności*, *Kraj*, 1899, r. XVIII, nr 16, s. 7.
- ²⁸ Ibidem.
- ²⁹ B. Prus: *Kronika Tygodniowa*, „Kurier Codzienny”, 1899, r. XXXV, nr 104, s.1.
- ³⁰ W. James: *The Letters*. Vol. 2, Boston 1920, s. 103.
- ³¹ E. Romer: *Pamiętnik paryski (1918-1919)*, Wrocław 1989, Ossolineum, s. 225.
- ³² Ibidem, s. 260.
- ³³ Ibidem, s. 335.
- ³⁴ Ibidem, s. 377.
- ³⁵ Ibidem, s. 401.
- ³⁶ Ibidem, s. 224.
- ³⁷ Ibidem, s. 233.
- ³⁸ W. Tatarkiewicz: *Zapiski do autobiografii*, [w:] T. i W. Tatarkiewiczowie: *Wspomnienia*, Warszawa 1979, PIW, s. 174.
- ³⁹ Ibidem, s. 148.
- ⁴⁰ A. Micewski: *Roman Dmowski*, Warszawa 1971, Verum, s. 82.
- ⁴¹ J. Baudouin de Courtenay: *Listy do Adolfa Czarnego*, Wrocław 1972, Ossolineum, s. 115.
- ⁴² W. Lutosławski: *Platon jako twórca idealizmu [i socjalizmu]*, Warszawa 1899, E. Wende i S-ka, s. 2-3 bis.
- ⁴³ W. Lutosławski: *Z dziedziny myśli. Studia filozoficzne 1888-1899*, Kraków 1900, Jan Fiszer, s. 332.
- ⁴⁴ W. Lutosławski: *Logika ogólna czyli teoria poznania i logika formalna*, Kraków 1906, G. Gebethner i Sp., s. 17.
- ⁴⁵ W. Lutosławski: *Z dziedziny myśli*, op.cit., s. 332.
- ⁴⁶ W. Lutosławski: *Idealizm i panteizm*, 1924, t. VIII, nr 21, s. 36.
- ⁴⁷ W. Lutosławski: *Nieśmiertelność duszy i wolność woli. Listy do młodszego brata o metafizycznych zagadnieniach*, Warszawa 1909, M. Arct, s. 37.
- ⁴⁸ W. Lutosławski: *Logika ogólna...*, op.cit., s. 45.
- ⁴⁹ W. Lutosławski: *Nieśmiertelność duszy...*, op.cit., s. 79.



- ⁵⁰ Ibidem, s. 109.
- ⁵¹ W. Lutosławski: *Logika ogólna* ..., op.cit., s. 87.
- ⁵² Ibidem, s. 75.
- ⁵³ W. Lutosławski: *Nieśmiertelność duszy* ..., op. cit., s. 175.
- ⁵⁴ W. Lutosławski: *Iskierki warszawskie*, op.cit., s. 25.
- ⁵⁵ Ibidem, s. 29.
- ⁵⁶ Ibidem, s. 26.
- ⁵⁷ Ibidem, s. 33.
- ⁵⁸ W. Lutosławski: *Z dziedziny myśli*, op.cit., s. 5.
- ⁵⁹ W. Lutosławski: *Wojsko polskie*, op.cit., s. 5.
- ⁶⁰ Ibidem, s. 3.
- ⁶¹ W. Lutosławski: *Nieśmiertelność duszy* ..., op.cit., s. 226.
- ⁶² W. Lutosławski: *Czas jako pojęcie filozoficzne*, [w:] *Wielka encyklopedia powszechna ilustrowana*. t. XIV, Warszawa 1895, Drukarnia S. Sikorskiego, s. 717.
- ⁶³ Ibidem, s. 718.
- ⁶⁴ Ibidem, s. 716.
- ⁶⁵ W. Lutosławski: *Nieśmiertelność duszy*, op.cit., s. 15-16.
- ⁶⁶ W. Lutosławski: *O pierwszych trzech tetralogiach dzieł Platona*, Rozprawy Wydziału Filologicznego AU., 1896, t. XXVI, s. 34.
- ⁶⁷ W. Lutosławski: *Ludzkość odrodzona. Wizje przyszłości*, Warszawa 1910, Gebethner i Wolff, s. XXX.
- ⁶⁸ W. Lutosławski: *Idealizm i panteizm*, op.cit., s. 39.
- ⁶⁹ Ibidem,
- ⁷⁰ W. Lutosławski: *Nieśmiertelność duszy* ..., op.cit., s. 109.
- ⁷¹ W. Lutosławski: *Iskierki warszawskie*, op.cit., s. 46.
- ⁷² W. Lutosławski: *Posłannictwo polskiego narodu*, op.cit., s. 136.
- ⁷³ W. Lutosławski: *Na drodze ku wielkiej przemianie*, op.cit., s. 309.
- ⁷⁴ W. Lutosławski: *O logice Platona. Część druga. Dotychczasowe poglądy na logikę Platona i zadania dalszych badań nad tym przedmiotem*, Warszawa 1892, E. Wende i S-ka, s. 27.
- ⁷⁵ W. Lutosławski: *Platon jako twórca idealizmu [i socjalizmu]*, op.cit., s. 6.
- ⁷⁶ W. Lutosławski: *Wykłady Jagiellońskie*, Tom pierwszy, op.cit., s. 4.
- ⁷⁷ Ibidem, s. XXXVI.
- ⁷⁸ W. Lutosławski: *Jeden łatwy żywot*, op.cit., s. 165.
- ⁷⁹ W. Lutosławski: *Tajemnica powszechnego dobrobytu...*, op.cit., s. 97.
- ⁸⁰ W. Lutosławski: *Ludzkość odrodzona*, op.cit., s. XIV.
- ⁸¹ W. Lutosławski: *Praca narodowa*, op.cit., s. 57.
- ⁸² W. Lutosławski: *Platon jako twórca* ..., op.cit., s. 9.
- ⁸³ W. Lutosławski: *Praca narodowa*, op.cit., s. 47.
- ⁸⁴ W. Lutosławski: *Nieśmiertelność duszy*, op.cit., s. 261.
- ⁸⁵ W. Lutosławski: *Spirytualizm jako pogląd na świat*, Przegląd Warszawski, 1925, nr 39, s.13.
- ⁸⁶ W. Lutosławski: *Jeden łatwy żywot*, op.cit., s. 339.
- ⁸⁷ W. Lutosławski: *Ludzkość odrodzona*, op.cit., s. XXIV.
- ⁸⁸ W. Lutosławski: *Z dziedziny myśli*, op.cit., s. 309.
- ⁸⁹ W. Lutosławski: *Na drodze ku wielkiej przemianie*, op.cit., s. 230.
- ⁹⁰ W. Lutosławski: *Z dziedziny myśli*, op.cit., s. 242.
- ⁹¹ W. Lutosławski: *Wykłady Jagiellońskie*, Tom pierwszy, op.cit., s. 6.

- ⁹² W. Lutosławski: *Z dziedziny myśli*, op.cit., s. 223.
- ⁹³ Ibidem, s. 247.
- ⁹⁴ W. Lutosławski: *Praca narodowa*, op.cit., s. 250.
- ⁹⁵ W. Lutosławski: *Z dziedziny myśli*, op.cit., s. 223.
- ⁹⁶ W. Lutosławski: *Bolszewizm a Polska*, op.cit., s. 51.
- ⁹⁷ W. Lutosławski: *Praca narodowa*, op.cit., s. 79.
- ⁹⁸ W. Lutosławski: *Z dziedziny myśli*, op.cit., s. 243.
- ⁹⁹ W. Lutosławski: *Praca narodowa*, op.cit., s. 241.
- ¹⁰⁰ W. Lutosławski: *Wykłady Jagiellońskie*, Tom drugi, op.cit., s. 12.
- ¹⁰¹ W. Lutosławski: *Rozwój potęgi woli*, Wilno 1923, Księgarnia Stowarzyszenia Nauczycielstwa Polskiego, s. 107.
- ¹⁰² W. Lutosławski: *Tajemnica powszechnego dobrobytu*, op.cit., s. 86.
- ¹⁰³ W. Lutosławski: *Rozwój potęgi woli*, op.cit., s. 154.
- ¹⁰⁴ W. Lutosławski: *Na drodze ku wielkiej przemianie*, op.cit., s. 279.
- ¹⁰⁵ W. Lutosławski: *Praca narodowa*, op.cit., s. 251.
- ¹⁰⁶ W. Lutosławski: *Wykłady Jagiellońskie*, Tom drugi, op.cit., s. VI.
- ¹⁰⁷ W. Lutosławski: *Praca narodowa*, op.cit., s. 241.
- ¹⁰⁸ W. Lutosławski: *Młodzi święci współcześni*, Kraków 1948, Wydawnictwo Mariackie, s. 7.
- ¹⁰⁹ W. Lutosławski: *Iskierki warszawskie*, op.cit., s. 12.
- ¹¹⁰ W. Lutosławski: *Rozwój potęgi woli*, op.cit., s. 122.
- ¹¹¹ W. Lutosławski: *Praca narodowa*, op.cit., s. 231.
- ¹¹² W. Lutosławski: *Rozwój potęgi woli*, op.cit., s. 127.
- ¹¹³ W. Lutosławski: *Na drodze ku wielkiej przemianie*, op.cit., s. 271.
- ¹¹⁴ W. Lutosławski: *Rozwój potęgi woli*, op.cit., s. 27.
- ¹¹⁵ W. Lutosławski: *Powstania polskie*, Eleusis 1908, t. 3-4, s. 41.
- ¹¹⁶ W. Lutosławski: *Na drodze ku wielkiej przemianie*, op.cit., s. 71.
- ¹¹⁷ W. Lutosławski: *Pewniki polityki polskiej*, Wilno 1923 r., Księgarnia Józefa Zawadzkiego, s. 23.
- ¹¹⁸ W. Lutosławski: *Z dziedziny myśli*, op.cit., s. 338.
- ¹¹⁹ W. Lutosławski: *Posłannictwo polskiego narodu*, op.cit., s. 104.
- ¹²⁰ W. Lutosławski: *Tajemnica powszechnego dobrobytu*, op.cit., s. 239.
- ¹²¹ W. Lutosławski: *Jeden łatwy żywot*, op.cit., s. 340.
- ¹²² W. Lutosławski: *Na drodze ku wielkiej przemianie*, op.cit., s. 230.
- ¹²³ W. Lutosławski: *Rozwój potęgi woli*, op.cit., s. 129.
- ¹²⁴ W. Lutosławski: *Jeden łatwy żywot*, op.cit., s. 264.
- ¹²⁵ W. Lutosławski: *Rozwój potęgi woli*, op.cit., s. VII.
- ¹²⁶ W. Lutosławski: *Praca narodowa*, op.cit., s. 61.
- ¹²⁷ W. Lutosławski: *Platon jako twórca ...*, op.cit., s. 4.
- ¹²⁸ W. Lutosławski: *Posłannictwo polskiego narodu*, op.cit., s. 99.
- ¹²⁹ Ibidem, s. 137.
- ¹³⁰ Ibidem, s. 26.
- ¹³¹ W. Lutosławski: *Wojna wszechświatowa*, op.cit., s. 265-266.
- ¹³² W. Lutosławski: *Wykłady Jagiellońskie*, Tom pierwszy, op.cit., s. XLVIII.
- ¹³³ W. Lutosławski: *Wojsko polskie*, op.cit., s. 39.
- ¹³⁴ W. Lutosławski: *Z dziedziny myśli*, op.cit., s. 196.
- ¹³⁵ W. Lutosławski: *Powstania polskie*, op.cit., s. 43.
- ¹³⁶ W. Lutosławski: *Posłannictwo polskiego narodu*, op.cit., s. 15.



- ¹³⁷ W. Lutosławski: *Z dziedziny myśli*, op.cit., s. 199.
¹³⁸ W. Lutosławski: *Wojna wszechświatowa*, op.cit., s. 207.
¹³⁹ W. Lutosławski: *Tajemnica powszechnego dobrobytu*, op.cit., s. 166.
¹⁴⁰ W. Lutosławski: *Posłannictwo polskiego narodu*, op.cit., s. 138.
¹⁴¹ W. Lutosławski: *Pewniki polityki polskiej*, Wilno 1923, Księgarnia Józefa Zawadzkiego, s. 9.
¹⁴² W. Lutosławski: *Tajemnica powszechnego dobrobytu*, op.cit., s. 53.
¹⁴³ Ibidem, s. 122.
¹⁴⁴ Ibidem, s. 121.
¹⁴⁵ W. Lutosławski: *Posłannictwo polskiego narodu*, op.cit., s. 138.
¹⁴⁶ W. Lutosławski: *Tajemnica powszechnego dobrobytu*, op.cit., s. 41.
¹⁴⁷ Ibidem, s. 39.
¹⁴⁸ Ibidem, s. 47.
¹⁴⁹ W. Lutosławski: *Wykłady Jagiellońskie*, Tom drugi, op.cit., s. 162.
¹⁵⁰ Ibidem, s. 168.
¹⁵¹ W. Lutosławski: *Tajemnica powszechnego dobrobytu*, op.cit., s. 169.
¹⁵² Ibidem, s. 35-36.
¹⁵³ W. Lutosławski: *Posłannictwo polskiego narodu*, op.cit., s. 141.
¹⁵⁴ Ibidem, s. 142.
¹⁵⁵ Ibidem, s. 150.
¹⁵⁶ W. Lutosławski: *Bolszewizm a Polska*, op.cit., s. 7.
¹⁵⁷ W. Lutosławski: *Posłannictwo polskiego narodu*, op.cit., s. 134.
¹⁵⁸ W. Lutosławski: *Bolszewizm a Polska*, op.cit., s. 7.
¹⁵⁹ W. Lutosławski: *Wykłady Jagiellońskie*, Tom pierwszy, op.cit., s. 127.
¹⁶⁰ W. Lutosławski: *Tajemnica powszechnego dobrobytu*, op.cit., s. 36.
¹⁶¹ W. Lutosławski: *Z dziedziny myśli*, op.cit., s. 185.
¹⁶² W. Lutosławski: *Jeden łatwy żywot*, op.cit., s. 303.
¹⁶³ W. Lutosławski: *Z dziedziny myśli*, op.cit., s. 214.
¹⁶⁴ W. Lutosławski: *Tajemnica powszechnego dobrobytu*, op.cit., s. 37.
¹⁶⁵ Ibidem, s. 46.
¹⁶⁶ Ibidem, s. 68.
¹⁶⁷ Ibidem, s. 68.
¹⁶⁸ W. Lutosławski: *Posłannictwo polskiego narodu*, op.cit., s. 143-144.
¹⁶⁹ W. Lutosławski: *Tajemnica powszechnego dobrobytu*, op.cit., s. 18.
¹⁷⁰ W. Lutosławski: *Posłannictwo polskiego narodu*, op.cit., s. 147.
¹⁷¹ Ibidem, s. 146-147.
¹⁷² W. Lutosławski: *Bolszewizm a Polska*, op.cit., s. 8-9.
¹⁷³ W. Lutosławski: *Posłannictwo polskiego narodu*, op.cit., s. 144-145.
¹⁷⁴ W. Lutosławski: *Bolszewizm a Polska*, op.cit., s. VII.
¹⁷⁵ W. Lutosławski: *Posłannictwo polskiego narodu*, op.cit., s. 84.
¹⁷⁶ W. Lutosławski: *Wojna wszechświatowa*, op.cit., s. 202.
¹⁷⁷ W. Lutosławski: *Tajemnica powszechnego dobrobytu*, op.cit., s. 57.
¹⁷⁸ W. Lutosławski: *Pewniki polityki polskiej*, op.cit., s. 9.
¹⁷⁹ W. Lutosławski: *Tajemnica polskiego narodu*, op.cit., s. 104.
¹⁸⁰ Ibidem, s. 84.
¹⁸¹ Ibidem, s. 105.
¹⁸² Ibidem, s. 186.
¹⁸³ Ibidem, s. 72.

- ¹⁸⁴ Ibidem, s. 111.
- ¹⁸⁵ Ibidem, s. 78.
- ¹⁸⁶ Ibidem, s. 73.
- ¹⁸⁷ Ibidem, s. 239.
- ¹⁸⁸ Ibidem, s. 76.
- ¹⁸⁹ Ibidem, s. 78.
- ¹⁹⁰ Ibidem, s. 125-126.
- ¹⁹¹ W. Lutosławski: *Ludzkość odrodzona*, op.cit., s. 20.
- ¹⁹² W. Lutosławski: *Jeden łatwy żywot*, op.cit., s. 351.
- ¹⁹³ W. Lutosławski: *Pewniki polityki polskiej*, op.cit., s. 5.
- ¹⁹⁴ W. Lutosławski: *Dyskusja o narodzie jako rzeczywistości metafizycznej*, „Ruch Filozoficzny” 1911, t. 1, nr 3, s. 41.
- ¹⁹⁵ W. Lutosławski: *Iskierki warszawskie*, op.cit., s. 30.
- ¹⁹⁶ W. Lutosławski: *Posłannictwo polskiego narodu*, op.cit., s. 21.
- ¹⁹⁷ Ibidem, s. 22.
- ¹⁹⁸ Ibidem, s. 23-24.
- ¹⁹⁹ Ibidem, s. 33.
- ²⁰⁰ Ibidem, s. 26.
- ²⁰¹ Ibidem, s. 87.
- ²⁰² W. Lutosławski: *Wojna wszechświatowa*, op.cit., s. 230.
- ²⁰³ W. Lutosławski: *Na drodze ku wielkiej przemianie*, op.cit., s. 228.
- ²⁰⁴ Ibidem, s. 226-227.
- ²⁰⁵ W. Lutosławski: *Pewniki polityki polskiej*, op.cit., s. 12.
- ²⁰⁶ W. Lutosławski: *Ludzkość odrodzona*, op.cit., s. 18.
- ²⁰⁷ W. Lutosławski: *Bolszewizm a Polska*, op.cit., s. 16.
- ²⁰⁸ W. Lutosławski: *Na drodze ku wielkiej przemianie*, op.cit., s. 46.
- ²⁰⁹ W. Lutosławski: *Ludzkość odrodzona*, op.cit., s. 10.
- ²¹⁰ W. Lutosławski: *Iskierki warszawskie*, op.cit., s. 129.
- ²¹¹ W. Lutosławski: *Wojna wszechświatowa*, op.cit., s. 219.
- ²¹² Ibidem, s. 259.
- ²¹³ W. Lutosławski: *Praca narodowa*, op.cit., s. 219.
- ²¹⁴ W. Lutosławski: *Ludzkość odrodzona*, op.cit., s. 66.
- ²¹⁵ Ibidem, s. 11.
- ²¹⁶ W. Lutosławski: *Iskierki warszawskie*, op.cit., s. 226.
- ²¹⁷ W. Lutosławski: *Na drodze ku wielkiej przemianie*, op.cit., s. 271.
- ²¹⁸ Ibidem, s. 257-258.
- ²¹⁹ Ibidem, s. 268.
- ²²⁰ W. Lutosławski: *Ludzkość odrodzona*, op.cit., s. 107.
- ²²¹ W. Lutosławski: *Tajemnica powszechnego dobrobytu*, op.cit., s. 81.
- ²²² W. Lutosławski: *Posłannictwo polskiego narodu*, op.cit., s. 169.
- ²²³ W. Lutosławski: *Na drodze ku wielkiej przemianie*, op.cit., s. 77-78.
- ²²⁴ W. Lutosławski: *Posłannictwo polskiego narodu*, op.cit., s. 1.
- ²²⁵ Ibidem, s. 3.
- ²²⁶ W. Lutosławski: *Jeden łatwy żywot*, op.cit., s. 157.
- ²²⁷ W. Lutosławski: *Wykłady Jagiellońskie*, Tom pierwszy, op.cit., s. 31.
- ²²⁸ W. Lutosławski: *Z dziedziny myśli*, op.cit., s. 7.
- ²²⁹ Ibidem, s. 31.



PDF
Complete

Your complimentary
use period has ended.
Thank you for using
PDF Complete.

[Click Here to upgrade to
Unlimited Pages and Expanded Features](#)

²³⁰ Ibidem, s. 9.

²³¹ W. Lutosławski: *O logice Platona*, Część druga, op.cit., s. 27.

²³² W. Lutosławski: *Nieśmiertelność duszy i wolność woli*, op.cit., s. 22.

²³³ W. Lutosławski: *Wykłady Jagiellońskie*, Tom pierwszy, op.cit., s. 99.

²³⁴ W. Lutosławski: *Platon jako twórca idealizmu...*, op.cit., s. 36.

²³⁵ W. Lutosławski: *O logice Platona*, Część druga, op.cit., s. 5.

²³⁶ Ibidem, s. 35.

²³⁷ Ibidem, s. 21.

²³⁸ W. Lutosławski: *O poglądach filozoficznych Jana Śniadeckiego*, Ateneum 1894 r.,

t. II, s. 548.

²³⁹ W. Lutosławski: *Logika ogólna ...*, op.cit., s. VII.

²⁴⁰ W. Lutosławski: *Praca narodowa*, op.cit., s. 179.

²⁴¹ W. Lutosławski: *Darwin i Słowacki*, Warszawa 1909, Gebethner i Wolff, s. 14.

²⁴² W. Lutosławski: *Jeden łatwy żywot*, op.cit. s. 315.

²⁴³ Ibidem, s. 200.

²⁴⁴ Ibidem, s. 199.

²⁴⁵ Ibidem, s. 165.

²⁴⁶ Ibidem, s. 315.